



Pismo

dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.



REDAKTOR:

X. JÓZEF KŁOS.



POZNAŃ.

CZCIONKAMI I NAKŁADEM DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.
1911.



Cz 3665



CZ 3665 / R. 17
1911

Spis rzeczy.

I. Artykuły z dziedziny religii, spraw społecznych i ekonomicznych.

	Strona.
Trzej Królowie Magowie - - - - -	2, 10
O kanonizacyę Królowej Jadwigi - - - - -	3
Kilka słów o obowiązkach katolików w naszych czasach - - - - -	9
Apostołujmy! - - - - -	17
O małżeństwach mieszanym - 18, 27, 34, 44	
Ofiarowanie — Oczyszczenie - - - - -	25
Szukajcie najprzód Królestwa Bożego - - - - -	33
Beatyfikacya Piusa IX - - - - -	42
Nie wychodźcie w świat! - - - - -	42
Nowemu Biskupowi - - - - -	50
Obrzędy konsekracyi biskupa - - - - -	50
Czem jest biskup? - - - - -	51
Gdzie prawda? - - - - -	58
Dziesięć przykazań dla naszych wychodźców - - - - -	59
Obrazki z życia wychodźców - - - - -	63
O pierwszej Komunii św. dzieci naszych - 65, 73	
Archanioł Gabriel - - - - -	76
Msza św. najdoskonalszą ofiarą uproszenia - - - - -	77
O pożytkach Mszy świętej - - - - -	84
Droga krzyżowa - - - - -	90
W jakim porządku spływają owoce Mszy św. na wiernych - - - - -	91
Jak słuchać Mszy świętej - - - - -	99, 108
Wielki Piątek - - - - -	108
O znaczeniu wielkanocnego święcenia potraw - - - - -	116
Niedziela biała - - - - -	122
Przestroga przed wychodźstwem do Berlina - - - - -	127
U stóp ołtarza Królowej maja - - - - -	130
Listy przyjacielskie 139, 146, 154, 162, 171, 179, 194, 203, 211, 218, 258, 265, 273, 282, 298, 306, 322, 330, 339, 348, 356, 363, 370, 377, 386.	
»Nie ma Boga!« - - - - -	156
Czystość obyczajów a siła ludu - - - - -	162
Uroczystość Bożego Ciała - - - - -	177
Książki do nabożeństwa - - - - -	181
Wieczna Msza święta - - - - -	185
Do tych, którzy stoją przed kościołem - - - - -	186
Nieco o życiu i obrazach Apostołów - - - - -	209
Najświętsza Panna z góry Karmelu - - - - -	217
Co ma katolik sądzić o paleniu zwłok ludzkich - - - - -	225
Dekret Ojca św. Piusa X w sprawie świat - - - - -	233
Jak powstał ruch przeciw grzebaniu a za paleniem ciał? - - - - -	235

	Strona.
Palenie ciał ludzkich a wrodzone uczucia czło- wieka - - - - -	242
Świecone ziele - - - - -	249
Kosztowne gardło - - - - -	291
Drożynna - - - - -	299
Co robić przeciwko-drożynnie? - - - - -	308
Dobroczynność - - - - -	317, 326
Co znaczy oszczędność i praca! - - - - -	320
Uroczystość Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny - - - - -	338
Dzień Zaduszny — a palenie ciał - - - - -	338
O pogrzebie chrześcijańskim - - - - -	346, 355
O wymiarach - - - - -	354, 362
Jak się zachowywać przy pogrzebach - - - - -	364
Kościół a palenie zwłok - - - - -	369
Wielkiej doniosłości bractwo - - - - -	375
Niebezpieczne czytanie - - - - -	385
Oredzie Władzy Duchownej w sprawie znie- sienia świat - - - - -	402
Przy zmianie kwartału i roku - - - - -	403
Na Nowy Rok - - - - -	410

II. Obrazki z dziejów Kościoła i Żywoty Świętych.

Popielec w Rzymie - - - - -	69
Święty Józef - - - - -	81
Palmy papieskie - - - - -	107
Święty Atanazy - - - - -	130
Pierwsze Zielone Świątki w Kościele katolickim - - - - -	170
Święty Antoni Padewski - - - - -	180
Św. Cyryl i Metody - - - - -	201
Św. Piotr w okowach - - - - -	233
Św. Klara - - - - -	241
Św. Michał Archanioł - - - - -	298

III. Powieści, powiastki, przykłady, opisy, bajki i legendy.

Kukułka - - - - -	4
O królowej Jadwidze 12, 19, 28, 35, 44, 53, 60, 68, 78, 84, 92, 101, 110, 122.	
Czwarty Mędrzec ze Wschodu - - - - -	13
Dwunastu podróżnych - - - - -	14
Do domu! - - - - -	21, 29
Świetna partya - - - - -	23
Gdy płonąła gromnica - - - - -	26
Chata za wsią 36, 46, 55, 63, 72, 79, 86, 94, 102, 111, 117, 125, 132, 142, 150, 157, 166, 173, 181, 189, 196, 204, 212, 220, 229, 237, 245, 253, 261, 268, 276, 284, 293, 302, 311,	

	Strona.
318, 327, 334, 343, 352, 359, 367, 374, 382, 389, 397, 405, 414.	
Kapitał, złożony u Pana Jezusa - - - - -	37
Obrazki z życia wychodźców - - - - -	43, 54
Podanie o Lutym - - - - -	46
Kwit - - - - -	56
Pan Łykała - - - - -	61, 70
Dla czego pościmy? - - - - -	67
Św. Józef, patron umierających - - - - -	83
Wędrownka małego Hozaela - - - - -	93
Ufajcie, Jamci jest! - - - - -	99, 105
Wielkanoc. (Wspomnienie z lat dzieciennych Glogera) - - - - -	114
Poeta u Grobu Chrystusa - - - - -	116
Jajko wielkanocne - - - - -	124
Śpiewak Matki Boskiej - - - - -	125
Konstytucya Trzeciego maja - - - - -	131
Marya, ucieczka grzesznych - - - - -	132
Nasz piesek - - - - -	134
Niemy pokutnik - - - - -	138
Lucylla - - - - -	140, 147
Pod pieczęcią spowiedzi - - - - -	146
»Wzniesmy serca do Pana« - - - - -	155
»To Matka moja!...« - - - - -	156
Życie za wiarę! (Z dziejów Unitów.) - - - - -	164
Osika, leszczyna i kukułka - - - - -	165
Czas życia ludzkiego - - - - -	172
Gdy kto czekać musi... - - - - -	173
Procesya Bożego Ciała na wodzie - - - - -	178
Noc świętojańska - - - - -	178
Tatarzy w Krakowie podczas Bożego Ciała - - - - -	186
Ostatni list św. Ałojzego - - - - -	186
Dzieje ubogiej szwaczki - - - - -	188
Pojedynek na miotły - - - - -	195
List z Anglii - - - - -	206
Smutne skutki pijaństwa - - - - -	218
Z jakimi trudami buduje się u nas kościoły katolickie - - - - -	221, 230
Z wycieczek po Księstwie 227, 236, 243, 251, 259, 266, 274, 283, 301, 309, 315, 324, 332, 341, 349, 365, 371, 387.	
Nasz orzeł na ratuszu poznańskim - - - - -	228
Ich dziób a nasz dziób - - - - -	242, 252
Zegarmistrz papieża - - - - -	245
Statua Chrystusa Pana na szczycie Andów - - - - -	268
Tylko kwadransik - - - - -	275
Drugi kongres Maryański - - - - -	278, 286
Wiec Królowej Korony Polskiej - - - - -	287
Miejsca, uświęcone siedmiu boleskami Matki Boskiej - - - - -	289
Przez znak Krzyża świętego - - - - -	290

	Strona.
Tajemnica spowiedzi - - - - -	292
»Aniele, Stróżu mej duszy....« - - -	307
Kongres międzynarodowy przeciw alkoholi- zmowi w Hadze - - - - -	310
Wzór dobrej terecyarki - - - - -	313
Różaniec uratował go od piekła - - -	315
Dzieci pijaka - - - - -	315
Droga do piekła jest wybrukowana dobremi postanowieniami - - - - -	316
Święta Pani - - - - -	321
Zgubiony różaniec - - - - -	323
Ostatnie szumy.... - - - - -	331
Babie lato - - - - -	332
Marysia z Potoka 333, 342, 351, 358, 366, 373, 381, 389, 396, 404, 413.	
Macocho - - - - -	340
W Zaduszki - - - - -	347
Dobra królowa - - - - -	362
Podróż św. Barbary na ziemię - - - - -	379
Niepokałane Poczęcie. (Wspomnienie z dnia 8 grudnia 1854 r.) - - - - -	379
Jasełka - - - - -	402
Co sobie lud opowiada o Bożem Narodzeniu	403
Boże drzewko - - - - -	410
Jak się pan Lubomirski nawrócił i kościół w Tarnawie zbudował - - - - -	412

IV. Wiersze.

Wędrowali Trzej Królowie.... - - - -	2
Świeci nam słońce - - - - -	10
Do rodzin polskich - - - - -	20
Szwaczka - - - - -	28
Wstań przeszłości nasza! - - - - -	44
Powitanie nowego biskupa - - - - -	49
Otoś proch!.... - - - - -	57
U stóp Chrystusa - - - - -	67
Hymn do Głowy Zbawiciela - - - - -	78
Witaj, święty Józefie! - - - - -	81
Na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny	89
Siedm słów - - - - -	91, 98
W palmową niedzielę - - - - -	105
Zmartwychwstanie - - - - -	114
Wśród wiosny tchnień.... - - - - -	121

	Strona
Witaj Maryjo! - - - - -	129
I znówu ma! - - - - -	140
Królowej maja - - - - -	145
Dzwony - - - - -	153
Zaórny!.... - - - - -	162
Na dzień Zesłania Ducha świętego - - -	169
Na Boże Ciało - - - - -	177
Krzak gorejący - - - - -	185
Skała Piotrowa - - - - -	193
Chrystus nie zawodzi - - - - -	201
Pierwszy snop - - - - -	209
Lato - - - - -	219
Nasze hasła - - - - -	225
Dwie pieśni - - - - -	238
Na Anioł Pański - - - - -	241
Na Wniebowzięcie Matki Boskiej - - -	249
Plon niemiemy, plon - - - - -	251
Legenda z gór - - - - -	259
Smutna powiastka - - - - -	267
Na dzień narodzin Najświętszej Maryi Panny	273
Uczcie się - - - - -	290
Do Matki Różańca świętego - - - - -	305
Legenda babiego lata - - - - -	314
Piosnka jesienna - - - - -	321
Na przedziw - - - - -	332
Dzień, on dzień gniewu Pańskiego - - -	337
Na omentarzu - - - - -	345
W hołdzie pośmiertnym - - - - -	357
Wybaw nas, Panie! - - - - -	371
Na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny	377
Gościnność - - - - -	388
Niech żyje! - - - - -	395
Kolęda - - - - -	401
Pożegnanie i powitanie - - - - -	409

V. Wiadomości misyjne.

Smutna wieść z Misji katolickich w koloniach portugalskich w Afryce - - - - -	16
Dom misyjny w Kopcu w Galicyi - - - -	120
Kolonia trędowatych w Ranpoon - - - -	128
Czarne Siostry - - - - -	239
Sodalicya św. Piotra Klawera dla misji afry- kańskich - - - - -	247

	Strona.
Misyje w niemieckiej Afryce Wschodniej -	271
Amerykańskie seminaryum misyjne - - -	271
Nowi misjonarze - - - - -	295
Śpiączka - - - - -	312
Misyje katolickie w Trypolisie - - - - -	320
Misyje w Ugandzie - - - - -	328
Odezwa przełożonego zakładu misyjnego w Wadowicach - - - (Dodatek I do nr. 46.)	
Garść wiadomości misyjnych z Afryki - -	416

VI. Artykuły różnej treści.

Szczęście Boże! - - - - -	1
List z Westfalii - - - - -	4
Gawędy Janka Obłeciświata 5, 38, 95, 103, 118, 127, 151, 159, 167, 175, 183, 190, 198, 239, 254, 269, 277, 294, 304, 320, 336, 368, 376, 391, 399, 406, 415.	
Józef Ignacy Kraszewski - - - - -	20
Jak bałamucą lud polski sekciarze - - -	47
Konsekracya X. Biskupa Kłoskiego - - -	58
Biskup polski o gazetach - - - - -	89
Katolicka opieka dworcowa - - - - -	206
Choroba Ojca świętego - - - - -	257
Czytać! Wiele czytać! - - - - -	281
Największe dzieło Ojca świętego - - - -	296
Czytajcie i rozszerzajcie »Przewodnika«!	297
50 lat kapłaństwa Najprzew. X. Biskupa dr. Likowskiego - - - - -	305
Uznanie Ojca świętego - - - - -	330
List z Rzymu - - - - -	390
Złoty jubileusz kapłaństwa Najprzewielebniej- szego X. Biskupa dr. Likowskiego - - -	394
Krótki obraz życia Najprzewielebniejszego X. Biskupa dr. Likowskiego - - - - -	395
O potędze i znaczeniu gazet - - - - -	400
Nasz obrazek gwiazdkowy. Pan Jezus bło- gostawiający działki - - - - -	408

W każdym numerze nadto znajduje się oso-
bna stała rubryka »Wiadomości bieżące«, zawie-
rająca przegląd polityczny z tygodnia, dalej: Wi-
adomości ze świata katolickiego i z diecezji, Nowe
wydawnictwa itd.



Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Redaktor naczelny:

X. JOZEF KŁOS.

Telef.: Redakcyi 994. — Ekspedycyi 613.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 50 fen.,

z odeszaniem do domu 65 fen., ze »Słowem Bożem« 15 fen. więcej.

»Przewodnik katolicki« jest zapisany jako »Przewodnik katolicki«.

Ausgabe A. ze »Słowem Bożem« jako »Przewodnik kat.« Ausgabe B.

Ogłoszenia przyjmuje ekspedycja:

Św. Marcin nr. 69.

Cena za 1 rzadek drobnego druku 30 fen.

Ojciec św. Pius X udzielił dnia 22 kwietnia 1904 roku błogosławieństwa apostołskiego ś. p. X. Arcybiskupowi Stablewskiemu jako założycielowi »Przewodnika«, głównemu redaktorowi, współpracownikom i wszystkim czytelnikom »Przewodnika katol.«

Rok XVII.

Poznań, dnia 8-go stycznia 1911.

Nr. 1.

Szczęść Boże!

Pierwszy to w roku 1911 numer »Przewodnika«, który wysyłamy w świat!

Idziemy do Was, kochani czytelnicy, jako ci oracze, którzy orzą, by wyorać lepszą ludziam dole.

Ależ przecież i Wy na tej samej niwie orzecie.

Do jednego wszyscy zdążamy celu!

Do lepszej doli, którą pragniemy wyorać oświatą i pracą, opartą na Chrystusowych zasadach.

Więc jako ci oracze, spotykający się przy orce na czarnym zagonie, witamy Was serdecznem, staropolskiem pozdrowieniem:

Szczęść Wam Panie Boże!

Bóg jeden wie, co nam ten nowy rok przyniesie. Przywykliśmy już prawie od wielu lat do tego, że grom po gromie bił co roku w nasze chaty. Tyliśmy się już nacierpieli, że niejako wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń. Wywłaszczenie, zakaz używania języka ojczystego na zebraniach, nieudzielanie konsensów na budowanie dachu nad głową, w szkołach dręczenie naszych dzieci niezrozumiałym wykładem katechizmu, skutkiem tego także dzieczenie naszej młodzieży, — ach, i któżby od razu wyliczył to wszystko, co nam od lat szeregu boleść sprawia niewymowną.

A jednak nie godzi się tracić ducha! Musimy przetrwać, cokolwiekby na nas przyszło!

Bylebyśmy mieli zawsze dosyć światła i bylebyśmy się nie lenili do pracy, to Pan Bóg nam dopomoże i lep-

sza dola zawita do chat wieśniaczych zarówno jak do pałaców, do domów mieszczańskich zarówno jak do robotniczych.

Szczerze i serdecznie śląc Wam pozdrowienie: *Szczęść Boże!* — prosimy równocześnie o zachowanie nam życzliwości i przyjaźni. Pragniemy w »Przewodniku« bronić najdroższych a wspólnych nam skarbów, do których nieprzyjaciół szturm przypuszcza. Ale aby obrona była skuteczna, prosimy Was o poparcie. Waszą to będzie zasługą, gdy tu i owdzie w sercach braci naszych utwierdzimy wiarę i wzmocnimy przywiązanie do języka ojców, — Waszą zasługą, jeśli tym obojętnym dacie do ręki »Przewodnika« i zachęcicie ich do pilnego rozczytywania się w nim.

Papież Pius IX powiedział: *»Żądamy, aby katolicy życzliwie popierali tych, którzy wydają pisma, przejęte duchem katolickim«.*

A obecny Papież Pius X. tak głosi, że *popieranie dobrej prasy katolickiej jest o wiele ważniejszem, niż budowanie kościołów«.*

A więc witajcie nam, drodzy czytelnicy, jako współpracownicy w tem pożytecznem dziele szerzenia królestwa Bożego na ziemi przez dobre, religijne pismo!

Tem szczerzej i serdeczniej, ufając we Waszą wazną życzliwość i przyjaźń, wołamy ku Wam:

»Szczęść Boże w nowym roku!«



Wędrowali Trzej Królowie....

Wędrowali Trzej Królowie
Z za dalekich mórz,
Nie wiedzieli, że za nimi
Idą łany zbóż.
Nie wiedzieli, że do szopy
Wszystkie nasze wałą chłopcy,
Na tę jasność zórz.

Słucha jeden, słucha drugi,
Skąd tak cudny głos?
A to śpiewa nasz skowronek,
Za pobrękiem kos!
A to nasze łany, grzędy
Wyśpiwują nam kołędy
Wskroś porannych ros!

Przyszli króle do Betleem
Aż tu nowy cud!
Pyta Jezus: »A gdzie chłopcy,
Co tu przyszły z bud?
Gdzie Mazury, Krakowiaki,
Kujawiaki i Ślązaki,
Gdzie mój cały lud?«

Nie zawstydzi się przed królmi
Za swe dary chłop!
Nad kadzido i nad myrrę
Pachnie żytni snop!
A pszenica się migota
Od szczerzego cudniej złota,
Pod niebieski strop!

I stanęli wszyscy kołem,
Tak jak wyszli z chat,
I huknęli: »Pochwalony!«
Na caluśki świat.
Od huknęły góry, lasy:
»Pochwalony po wsze czasy
Ojciec chłopskich chat!«

Marya Konopnicka.

Trzej Królowie-Magowie.

Jedenaście dni upłynęło od chwili rozbłysku gwiazdy Betleemskiej.

Już cichego, gołębiego serca prostaczek złożyli hołd Dziecinie.

Już »hosanna« ich popłynęło w powietrze szeroko, daleko....

Już i tłumy ciekawych opuściły skalnią stajenkę.

Już prawie wszystkie narodowości: Żydowie, Egipcianie, Arabowie, Grecy, Rzymianie, Murzyni stanęli przy żłóbku, kowanym przez króla dla Króla.

I serce i ciekawość już zaspokojona....

Rozum tylko jeszcze hołdu Boskiej Dziecinie nie złożył....

A właśnie ten Rozum był już strasznie znękany! Ten Rozum, albo rozszalały, albo zwątpiały, albo ogłupiony i zrozpaczony stanął już u kresu swoich dociekań.

Już mędrcy nie wierzyli w nie, albo wierząc jeszcze — już wątpili....

Straszny stan ducha — zwątpienie....

Okropna męka — chwiejność przekonań, lub rzucenie swej drogi bez znalezienia innej.

Duch ludzki stanął na pustyni.... i przyszedł wiatry gorące, sypnęły duchowi w twarz piaski gorące — wżarły się w mózg jego, wysuszyły miazgę jego — zetliły go i zostawiły na pastwę niewiary.

* * *

W blaskach gwiazdy promiennej widnieją zdala wielbłądy — siwe, wielkie wielbłądy. Szyje ich długie opatrzone w dzwoneczki, do boku zwierzęcia przytroczone bogate, jedwabne namioty — pod namiotami kryją się ludzkie postacie.

Gwiazda drogę znaczy przed nimi, — światło słupem mlecznym ściele blask czysty, wyraźny, nie nadzbyt jaskrawy, nie mętny i nie zwodny.

Drogą od Sichem światło rzuciło blask na strumień Cedronu, wyschnięty w tej porze doszczętnie.

Podróżni spuścili wielbłądy w dolinę — i ujrzeli niedługo na wzgórzach wiszące miasto. Snać obcy w tych stronach, pytają przechodniów:

— Co za miasto przed nami?

— Jeruzalem, święte miasto Syonu, miasto Johowy.

— A gdzie tu się król żydowski narodził?

— Nie wiemy.

Pod samą Jerozolimą nie wiedzano o Dzieciąciu Betleemskim....

Podróżni stanęli przed bramą, wiodącą do pałaców i ogrodów Heroda.

— Gdzie się tu Król żydowski narodził? — pytają żołnierza, straż czyniącego.

— Król?.... — dziwi się strażnik, — królem żydowskim jest Wielki Herod.

— Nie, — Król nowonarodzony, przez proroków zapowiadany, gdzie się narodził? Hołd mu złożyć idziemy.

Zdumiony żołnierz ustąpił na bok, mówiąc:

— Tędy wiedzie droga do pałaców Heroda króla.

Po chwili dodał:

— U króla pytajcie o Króla.

Podróżni wjechali w bramę i znikli. Żołnierz z drwiącym wyrazem twarzy szepnął:

— Obląkańcy, Herod ich otrzeźwi!

W Jerozolimie jeszcze nie wiedzano o narodzeniu Boga-Dzieciącia....

* * *

Wschodni przepych, zbytek połączony ze skażonym rozpustą smakiem Rzymu wypełniał królewską komnatę i pełzał w sprośnych figurach po ścianach, ozdobionych złotem i marmurem.

Na wysokim tronie siedział Herod. Wielki, mądry, wojowniczy, niezwykły umysł wtłoczony w zwiędłe, starcze ciało kulawego rozpustnika i szatańskiego tyrana....

Co tylko było najpodlejszego w ludzkiej istocie na ziemi, żyło w tym nędznym zbrodniarzu.

Purpurowa szata okrywała wyschłe członki, na złocistych sandałach błyszczały drogie kamienie.

Z głowy na szyję spadał wschodni pluszowy tarborszen, pasowej barwy, na tej zastanie spoczywała lekka, misternej roboty korona. W rękę, zamiast berła, trzymał w tej chwili ostry sztylet.

Herod spojrzął na wchodzących podróżnych, których strażnik królowi przedstawiał.

— Kto jesteście? — spytał ostro i krótko.

Po chwili, widząc szaty ich bogate i mądre obliza, kazał służbie podać poduszki i skinał, aby spoczęli.

— Kto jesteście? — zapytał ponownie.

— Z dalekich krajów wędrowcy.

— Jaka narodowość wasza?

— Jam Grek, Gaspar, filozof.

— Ja Melchior, książę indyjski.

— Ja mag, Egipcjanin, Baltazar.

— Po co idziecie?

— Szukamy Króla.

— Jakiego?

— Żydowskiego.

— Jam jest Żydów król!...

Przybysze pochylili się ku ziemi i rzekli:

— Cześć tobie, wielki Herodzie, tyś król z łaski rzymskiego Cezara. My szukamy Króla-Dziecinę z łaski Pana i od Pana ludzom zesłanego.

Zakłócił gniew w Herodzie, twarz mu purpura oblała, ale tłumiąc gniew w sobie, chytry i przebiegły król mówił spokojnie:

Nie wiem o żadnym takim. Któż wam o nim powiedział?

— Gwiazdę jego ujrzeliśmy na wschodzie, a że czytamy święte księgi Zakonu Mojżeszowego, znaleźliśmy w prorocत्वach żydowskich mężów natchnionych o Królu żydowskim, który ma się teraz narodzić. Gwiazda jego tu nas przywiodła. Pytamy ciebie, wielki Herodzie, gdzie się mogło Dziecię-Król narodzić?

— Co wy chcecie od tego Króla nowego?

— Hołd i dary chcemy złożyć Dziecinie.

— Cóż to za Król, o którym tu nikt nie wie, a wy z krańców świata do niego idziecie?

— On nowe założy królestwo, a potęgi jego nie nie zmoże

— Zkąd wiecie to wszystko?

— Z prorocत्व, a gwiazda jego nas wiedzie!...

— Idźcie w pokój, szukajcie, a znalazłszy wróćcie do mnie oznajmić, abym i ja hołd złożył Dziecinie!...

Mówił to Herod wolno, zimno, — a w ręku sztylet mu drgał, — a w duszy już dojrzał plan śmierci mędrców i Nowonarodzonego!

Za gwiazdą przewodnią poszli trzej Magowie, — królówie!

(Dokończenie nastąpi.)

O kanonizację Królowej Jadwigi.

Do ostatniego numeru dołączyliśmy jako bezpłatną premię dla kochanych czytelników obraz Królowej Jadwigi, świątobliwej żony naszego Władysława Jagielly.

Nadmieniliśmy pokrótce, że czynią się usiłowania, aby u Stolicy świętej uzyskać kanonizację Jadwigi, to znaczy ogłoszenie jej za świętą, godną czci na ołtarzach.

Godliwym rzecznikiem tej sprawy jest sufragan lwowski, X. Biskup Władysław Bandurski. Już kiedyś ogłosił on odezwę, w której nawołuje cały naród, aby czy to modlitwami czy datkami Polacy przyspieszyli tę chwilę, w którejby nasza „święta pani“, jak ją już za życia nazywano, wyniesioną została na ołtarze.

Ponieważ pragniemy, aby czytelnicy nasi byli dobrze o tej sprawie poinformowani, dlatego przytaczamy garść pięknych słów, które tenże czcigodny Biskup wygłosił dla tej samej idei zaraz po uroczystościach grunwaldzkich.

„Piękną to i godną rzeczą — pisze X. Biskup — święcić uroczystości wielkie rocznice dziejowe, krzepić serca wspomnieniem dawnych tryumfów. Małego atoli i przelotnego znaczenia byłyby najwspanialsze narodowe obchody, gdyby nie były stwierdzeniem duchowej łączności z postaciami, co były w tych czasach najszlachetniejszym narodu wezwojeniem, z tymi, co czystością serc, mądrością i cnotą ściągnęli nań obfitą rosę błogosławieństwa Bożego.

Upojonym chwałą, spływającą na nas z oddali pięciu wieków, zdaje się, że tylko dźwięki tryumfu przystoją obchodowi Grunwaldzkiego zwycięstwa. Baczmyż, ażebyśmy wyszli z niego podniesieni na duchu, a nie chcieli jedynie zagłuszać bólu, co trawi nam serca; baczmy, składając hołd sile oręża, co tego dokonała zwycięstwa, ażebyśmy nie zapomnieli o cichej zasłudze, co była ziarnem, z którego wyrósł ów plon obfity a bujny.

W dniu Grunwaldzkiej rocznicy, obok imienia Jagielly, jedno imię narzuca się pamięci potomnych, imię królowej Jadwigi. Sprawa rozszerzenia jej kultu nabiera w tej chwili chlubnych wspomnień doniosłego znaczenia. Oddźwięk, jaki znajduje w sercach naszych, będzie miarą naszej wdzięczności duchowej, z czasami Jagiellonów łączności.

Podczas kazania wygłoszonego 18 lipca 1909 roku w ostatnią Grunwaldzką rocznicę, rzuciliśmy z ambony Maryackiego kościoła gorące wezwanie, ażeby w programie uroczystości na rok 1910 o dwóch nie zapomniano punktach. Pierwszy, to pieśń rycerska „Boga Rodzica“, niech ta pieśń wypłynie z piersi polskiej, pieśń, która zagrzewała do walki na polach Grunwaldu waleczne hufce Jagielly. A drugim punktem — to uczczenie publicznym aktem królowej Jadwigi, to jedynymślnie objawienie pragnienia, abyśmy Ją ujrzeli na ołtarzach, abyśmy mogli wzywać Jej przyczyny, jako Orodowniczkę naszej w Niebiosach.

Jakto, więc Jagiello będzie miał swój pomnik wspaniały i grobowiec strojny kwieciami — a Jadwidze, która dała Polsce Litwę całą z Jagiellą na czele, nie złożymy godnego jej hołdu i daniny? Wszak pisze już o niej Jagiellonów historyk, że „kiedy w katedrze krakowskiej dnia 1 lutego 1386 roku młodzianka Jadwiga oddawała rękę Jagielle, pękło w tej chwili pierwsze koło u wozu fortuny krzyżackiej“. Wszak ona to, gdy na próżno do opamiętania starała się przywieść zaślepionych złością teutońskich rycerzy, w tych natchnionych słowach przepowiedziała im zgubę: „Dopóki ja żyję, zdołam wstrzymać tę srogą wojnę, która wam grozi tak za obecne, jako i dawne krzywdy Królestwu Polskiemu wyrządzone; ale po mojej śmierci wiedziecie, że ze sprawiedliwych wyroków Bożych straszne ciekają was klęski za to, że panom swoim, dobrodziejom i twórcom swojego bytu, których chlebem, jałmużną, nadaniami żyjecie, tak przeciwnymi staliście się wrogami.“ (Długosz.)

„I tak się stało“ dodaje opowiadający to później krzyżak współczesny, a może nawet naoczny świadek zjazdu w Inowrocławiu (według Szajnochy: „Jadwiga i Jagiello“).

I nie tylko wyrzeczeniem się pieszczonej od dzieciństwa miłości sprowadziła Jadwiga przyszły pogrom Krzyżactwa. Ona do podjęcia tego wielkiego zadania sama przysposabiała swój naród; przewagą swoją moralną nad całem otoczeniem — swoim wysokiem poczuciem sprawiedliwości, nieustanną pieczą, jaką otaczała wszystkie warstwy i stany, światłym i tak głęboko znaczenie oświaty pojmującym umysłem Jadwiga podniosła przez lat 15 swych rządów tak wysoko naród jej powierzony, „tyle zbudziła w nim nieprzezwidywaną dotąd natchnienie“, jak pisze Szajnocha, takie wypielegnowała w nim siły, że gdy przeciągnięta struna stosunków z Krzyżactwem pękła po jej śmierci, mógł ten naród podjąć rzuconą mu rękawicę i wyjść z walk opromieniony chwałą niebywałego zwycięstwa.

Bez mądrych i dobroczynnych rządów Jadwigi nie byłoby Grunwaldu. Serca tak wielkie na jednym ofiarnym nie poprzestaną czynić; nie dość jej było oddać wspaniałomyślnie rękę Jagielle; dopóki żyje, pracuje nad utrwaleniem związku między Litwą a Pol-

ską, zabezpiecza prawa do tronu polskiego, na wypadek swej śmierci; szanując narodową godność Litwinów przywodzi przecież hardego Witolda do uznania w swej osobie zwierzchnictwa korony polskiej. »Nie znać nigdy żadnej innej zwierzchniczki pani nad nią«, oto ślubuje w słynnym akcie ostrowskim. »Jadwiga staje się najwyższą patronką, ostatnim celem pojednania w Ostrowiu«. I nie zerwał tego ślubu dumny książę litewski; pomny danego Jadwidze przyrzeczenia, wszelkie krzyżackie odtrącając przynęty, przechylił na polach Grunwaldu szalę zwycięstwa na stronę Polski.

Jeszcze silniejszym węzłem sprawiedliwości i miłości spaja z Polską szczęśliwie odzyskaną Ruś Czerwoną; tam każdy krok królowej znaczy się aktem szczodrości i rozumnej opieki. I oto znowu bez krwi rozlewu wzmaga się w rękach Jadwigi potęga Polski, przyrasta już za jej życia ten zasób sił, które po jej śmierci zmierzają się z rozpanoszoną wrogiem całą Słowiańszczyzną i cios mu śmiertelny zadadzą...

Kto może, niech umożliwi swoją ofiarnością proces kanonizacyjny! niech pomyśli, że skoro tylko Stolica św. na to pozwoli, Jadwidze inna będzie się należała trumienka, niż ta drewniana, spróchniała wśród gruzów, w której odnaleziono Jej zwłoki w roku 1887.

Lecz przede wszystkim trzeba nam cześć i miłość naszej świątobliwej Królowej rozniecać w najszerzych warstwach narodu. W pismach, odczytach, opowieściach, odtwarzajmy rysy tego pięknego żywota! Mówmy ludowi naszych miasteczek i wiosek o Jej współczuciu dla jego niedoli — o Jej miłościwej nad uciesnionymi opiece!

Niech odtąd dla nikogo w Polsce nawet dla najmniejszych dziełek wieśniaczych, obcem nie będzie to imię.

Kobiet to polskich i młodzieży naszej wdzięczne zadanie.

Dla żadnej nauki i czynu młodzieży, Ona miłości, wiedzy i hartu woli szczytnym ideałem! Oddawna już polskie kobiety powołują się z dumą na Jadwigę, jako na wzór mądrości, poświęcenia i wiedzy, jako na tę, która światłym swym umysłem i cnotą nad całym otoczeniem.

Niejedna matka, przeznaczając córce to imię, marzyła, że ją oddaje tem samem pod opiekuńcze skrzydła Apostołki Litwy, Zjednoczonej Polski Wielkiej Królowej; tak silną była wiara w świętość Jagiellowej małżonki, że Ją zbyt często mieszano z Księżną Śląską, Jadwigą, której święto obchodzi Kościół w dniu 15 października.

A więc do dzieła!

....Cudów Jadwigi potrzeba jeszcze koniecznie: uprosić je może tylko wiara gorąca dusz polskich, ufne w potrzebie i w smutkach wzywianie. I przyjdzie czas, że nam Jadwiga odpowie, Swego orędownictwa ześle znak widomy, do ludu swego wdzięcznego miłościwie z Nieba wyciągnie ramiona i powiedzie go szlakiem powodzenia i chwały.

† Władysław Bandurski,
Biskup-Sufragani lwowski.

KUKUŁKA.

(Legenda ludowa.)

Onego czasu, gdy Herod stawiał na życie Zbawiciela, a Najświętsza Panna z Dzieciątkiem Jezus uchodziła do Egiptu, siepacze, ścigający Przenajświętszą Rodzinę z rozkazu okrutnego króla, nie mogąc

śladu Jej odszukać, nieraz pytali ptaszków i owadów, drzew i krzewów, strumyków i źródeł, czy nie widzieli uciekających. Ale, chociaż Matka Boska odpoczywała pod cieniem niejednego drzewa i pragnienie gasiła u niejednego strumienia, choć z niejednym motylkiem igrało Dzieciątko, a niejednego ptaszka śpiew do snu Je kołysał — żadne nie zdradziło wygnańców, każda istota z oburzeniem odwracała się od morderców.

Kukułki tylko serce nie znało litości: zapytana przez żołnierzy Heroda, ażeby nie widziała męża, niewiasty i dzieciątka, uniosła się w powietrze, zawisła nad palmowym gajem i głośno wołając, krążyła uporczywie nad drzew wierzchołkiem.

Szczęściem, wołanie jej usłyszało czujne ucho Matki, która czempredziej obudziła św. Józefa i z pospiechem, niewidziani przez niedobre ptasze, uszli z gaju, zanim siepacze zdążyli na miejsce, wskazane im przez kukułkę.

Odtąd kukułka nie ściele gniazda, jaja ukradkiem znosi do gniazd cudzych; nie ma wprowadzić trudu wysiadki i wychowywania piskląt, ale nigdy też nie dozna pociechy matki, nie usłyszy głosu swego dziecięcia, nie ucieszy się jego rozwojem.

List z Westfalii.

W dzień św. Sylwestra 1910.

Za chwil kilka skończy się stary rok a niebawem rozpocznie się rok nowy, oby nie z nowymi prześladowaniami, z nowymi uciskami, których dalibóg mamy aż nadto. Oby nam wszystkim dał Pan Bóg chociaż ten jeden rok zupełnego wytchnienia po tylu plagach, jakie na nas spadały.

Czy się na to zanosi?

U nas, tu na obczyźnie, nie nam szczęśliwej zmiany nie wróży. A przykrejsze nad przykreści, wypływające z konieczności z naszego położenia na wygnaniu, są owe klótnie, jakimi maciły spokój świąteczny i jeszcze pewnie długo macić go będą dwie najliczniej pewnie tu rozszerzone gazety, »Wiarius Polski« i »Gazeta Grudziądzka«. Obaj gazet redaktorzy to posłowie! Tem gorzej! Tem większe zgorszenie dla ludu, któremu powinni być wzorami i przewodnikami. A karczemne wyzwiska i obelgi, jakie wzajemnie na siebie miotają, nie tylko posłom, ale prostemu robotnikowi nie przystoją! Nie będą się szerzej o tem rozpisywać. Obie gazety mają poważne zasługi około oświaty ludu polskiego — szkoda, aby te zasługi miały zatonać w błocie wzajemnych napaści i nieprzystojnych wyzwisk!

Naszą bolączką główną jest i nadal zawsze pozostaje walka o utrzymanie narodowości i mowy ojczystej oraz kłopot i troska o zachowanie świętej wiary katolickiej. Dla narodowości i języka groźne tu niebezpieczeństwo w ciągłym otoczeniu obcem. Dzieci się niemieczą, że aż strach! A rodzice — nie wszysej, ale w bardzo, bardzo znacznej mierze — dziwnie obojętni dla tej sprawy. Jakby to narodowość i ojczysta mowa nie były darem Bożym!

Ale i wierze naszej grozi niebezpieczeństwo. Ciągłą Polaków do siebie socjaliści, a ci przecież nie są przyjaciółmi katechizmu i religii. Ciągłą ich ku sobie rozmaici sekciarze, których tu pełno. Słynny misjonarz baptystów, Jan Petrasch, który swego czasu próbował szczęścia w Poznaniu, rozbił obecnie namioty tu na obczyźnie. Wysłańcy jego czy też innych sekt bobrują pomiędzy naszymi rodakami. Urządzają zebrania, rozsyłają pisma ulotne przeciwko religii katolickiej.

Ale i z innej jeszcze strony idzie niebezpieczeństwo.

Przed niedawnym czasem rozrzućli oni po miastach i wsiach, zamieszkałych przez Polaków, »wezwanie do rodaków i obywateli«, noszące podpis następujący: Polskie Stowarzyszenie Wolnych Myślicieli. Sekcja na Westfalię i Nadrenię w Gelsenkirchen. Zarząd: Jan Przybysz, Jan Lisan, Roca Suszka. Drukarza na odezwie nie podano, tylko jako odpowiedzialny za druk i nakład podpisany Jan Lisan z Weitmar. W odezwie tej pełno obelg rzuca-

canych na wiarę naszą, świętą, którą nazwano »przesądem, zwanym religią«, w ogóle cała odezwa to stek bluźnierstw i kłamstw, dla tego rodacy odzwę tą rzucać wiśni do pieca.

Sprawę tej odezwy poruszono na ostatnim zjeździe delegatów »Związku wzajemnej pomocy polskich towarzystw katolickich«, i korzystając z nadzwyczajnej konferencji XX. biskupów we Fuldzie, uchwalono, podpisano i wysłano do Fuldy petycję, w której zwrócono uwagę na usiłowania, zmierzające do wydarcia ludowi polskiemu na obczyźnie wiary św., dołączając gorącą prośbę o danie Polakom więcej kapłanów, językiem polskim władających oraz o urządzenie we wszystkich parafiach Misji św. dla Polaków, by pokrzyżować zamiary bezbożnych agitatorów.

Jaki będzie skutek tej petycji, trzeba odczekać.

Przynajmniej mi zapewne wszyscy, że są więc poważne niebezpieczeństwa.

Tem większych też potrzeba usiłowań ze strony Kościoła, aby złemu zapobiedz.

Z zaskrośnią prawie widzi się, że Petraszy i towarzysze, gdy chodzi o złowienie Polaków, starają się o polskich mówców, polskie wydają druki, biorą pieniądze nie wiedząc skąd, ale niczego nie szcędzą, byleby ich dostać do swojego obozu. A polskim katolikom, błagającym o polskie duszpasterstwo, o polskich kapłanów, o polskie misye, daje się — nie powiem: nie, ale nie tyle, ile potrzeba.

Ale pocieszamy się nadzieją, że będzie lepiej. Kardynał Fischer, arcybiskup koloński, ogłosił przed kilku tygodniami po powrocie z Rzymu slichy list pasterski. Opisywał w nim także, jak to Ojcu św. opowiadał, ile to czynią Niemcy-katolicy dla duszpasterstwa Niemców, będących we Włoszech, aby tylko mieli niemieckich, rodowitych duszpasterzy. Ojciec święty bardzo to pochwalił. Więc i w nas wstąpiła otucha, że i nam Polakom, stanowiącym tutaj taką ogromną wyspę wśród morza niemieckiego, uczynią także tę przysługę, której celem przecież zbawienie dusz!

Mamy głębokie zaufanie do naszych biskupów, że nie chcą naszej krzywdy. Ale równocześnie ze swojej strony pragniemy, abyśmy mogli jak wszystkie inne narody korzystać z wszystkich środków zbawienia w języku ojczystym. A już strasznie się boimy, aby pojawiający się czasem tu i owdzie po kościołach nacisk, abyśmy zapomnieli o tem, że jesteśmy Polakami, i doprowadzający tak często przez religię do zniewolenia, nie wyszedł ostatecznie na szkodę Kościoła. Kto z nas traci narodowość, ten jeśli nie zawsze, to prawie zawsze kończy w objęciach socjalnej demokracji. Skarżą się czasem księża tutajsi, że Polacy tak często przepadają dla wiary katolickiej. Ubolewania to godna rzecz. Ale nie mogą uchronić się wrażeniu, że przepadałoby ich mniej, gdyby mieli dostateczną opiekę duchowną w języku ojczystym.

Nie potrzebuje mnie nikt dlatego posądzać o to, że jestem nie dość gorącym katolikiem. Przecież te same myśli wypowiedział jakby w obronie naszej bardzo katolicka »Gazeta Ludowa« (»Volkszeitung«) w Kolonii. Mówi ona wprawdzie o udzielaniu religii dzieciom w języku ojczystym; ale da się to żywcem zastosować do naszej sprawy:

»Jeżeli człowiek do Pana Boga w języku ojczystym przemawia, to jest też rzeczą całkiem naturalną, żeby mu w języku ojczystym o Panu Bogu opowiadano, żeby go uczono modlić się w języku ojczystym, czyli innemi słowy, żeby nauka religii udzielana była w języku ojczystym. Dla dzieci polskich jest przecież niezaprzeczenie język polski od młodości najpłynniejszy, w tym języku myśla, mimo to w języku niemieckim mają się modlić! Nikt zaś twierdzić nie będzie, żeby Polacy należeli do tych rzadkich wyjątków, które posiadają więcej języków ojczystych. I dlatego niepojętą jest rzeczą, dlaczego przy nich odstępuje się od zasady, że człowiek winien się modlić w języku ojczystym i zmusza ich się do modlenia w innym, a nie w języku ojczystym. Czy przez to modlitwa nie musi się stawać czemś zewnętrznym, sztucznym, zamiast być wyrazem najpodnioslejszych, najszczerzych wzruszeń serca ludzkiego? Czyliż wtedy religijne pojęcia i wyobrażenia nie muszą tak osłabnąć, że nie będą w możności oprzeć się w nawałnicach życia? Dziś natomiast potrzeba więcej, aniżeli kiedykolwiek tegich religijnych wiadomości i silnych religijnych przekonań.«

Święta to prawda! My od lat opieramy na niej nasze wołanie o polskie duszpasterstwo!

Ufni w świętość tej prawdy spodziewamy się doznać u Najprzewielebniejszych naszych XX. Biskupów uwzględnienia naszych potrzeb.

Wdzięczni jesteśmy za to, co już uczynili dla nas, im i niektórym gorliwym i pełnym poświęcenia kapłanom, którzy ehociaż niemieckiego pochodzenia, z trudem i mozolem zdobyli sobie znajomość języka polskiego, aby spełniać obowiązki polskich duszpasterzy. Na tem jednak nie powinien być koniec.

O znaczeniu duszpasterstwa polskiego w celu utwierdzenia w wierze przeciwko codziennym zaczepkom napiszę innym razem.

Szczery.

Gawędy Janka Obłeciświata.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tak jest! Niech będzie pochwalony we wszystkim, co nas w tym nowym roku czeka!

Najlepsze to, zdaje mi się, pozdrowienie, jakim Was powitać mogę, gdy się po raz pierwszy w tym roku do Was odzywam, ja Janek Obłeciświat, stary Gawędziarz od »Przewodnika«. Dawni czytelnicy dobrze mnie już znają z dawniejszych lat, więc przedstawiać im się nie potrzebuje. No, a nowi czytelnicy, których oby było jak najwięcej, niebawem dokładniej mnie poznają, mianowicie, gdy raz i drugi machnę swoim sękatym.

Niech więc będzie pochwalony Pan Bóg w tym nowym roku!

Nazwałem to najlepszym i najstósowniejszym pozdrowieniem, bo wiemy, że skoro ten rozpoczęty rok tak przeżyjemy, że Pan Bóg będzie miał stąd chwałę, to też i my wyjdziemy z niego z bogaceniem w błogosławieństwo Boskie.

Oczywiście, że kto pragnie uzyskać to Boskie błogosławieństwo, ten powinien był rok nowy rozpocząć z Bogiem.

A tymczasem od kilku już lat skarżyć się muszę co rok na to, że wielka część żegna rok stary a wita poczyną nowy dzikim hałasem, pijatyką i hulanką.

W dzień św. Sylwestra byłem sobie wraz z dziećmi na uroczystym nabożeństwie dziękczynnem, nie jak co rok u fary, lecz w Jeżycach, w kościele Serca Jezusowego, co tak słicznie jest pomalowane, jak kolorowe obrazki w książkach do nabożeństwa (warto to zobaczyć!). A wieczorem siedzieliśmy w domu razem z kilkoma przyjaciółmi i czekało się uderzenia godziny dwunastej, żeby sobie zaraz w pierwszej chwili urodzenia roku nowego złożyć serdeczne życzenia. Jeszcze też północ nie wybiła, a już rozpoczęły się krzyki takie, jakby ludzi ze skóry odzierano. Co się tam na ulicy działo, tego nie widziałem, bo z domu nie wychodziłem. Ale słyszałem od innych, że ludzie błaznowali jakby z rozumem obrani, trąbili w papierowe trąbki, zaczepiali spokojnych przechodniów. W inne noce pewnieby policyanci zaprowadzili takich krzykaczy do kozy, ale w noc sylwestrową to niejedno uchodzi.

Co mnie zaś najbardziej gniewało i korciło, to latanie po ulicach bębnow kilkoletnich, takich, które o tej porze powinny być w piernatach. Piszczalo to i darło się jakby na ogień, krzycząc po głupiemu bez końca: Prost Neujahr! To już rodziców wina, że takim małcom pozwalają brać udział w tych niemądrych figlach niemieckich. Ale takie to jest dzisiajsze wychowanie dzieci i młodzieży. Do kościoła, do nabożeństwa, do poważnej pracy — to trzeba dragami wypychać. Ale do głupstw i figlów to sami się rwą.

Słyszałem, jak w wigilijny wieczór mówiła matka do 9-letniego synka:

— Władziu, pójdziemy w nocy na pasterkę.

Władzio skrzywił się, jakby się octu napił i odpowiedział krótko i zwieszłowato:

— Nie chce mi się!

Ale w tej samej chwili odezwał się do niego starszy brat:

— Władziu, pójdziemy w Sylwestra w nocy na Wilhelmowski plac?

Na to Władzio rozpromienił się, jakby go kto miodem posmarował, i z największą radością odpowiedział:

— Ach, tak!

Tak robi nie tylko Władzio, ale setki i tysiące innych z tej naszej malceryi, która ma być przecież dla nas nadzieją lepszych czasów.

Po małych miastach na prowincyi działo się podobno nie lepiej. Pisze mi na przykład z Ostrzeszowa szwagier Kalasantego, Kryspian, że i tam obey ten zwyczaj hałaśliwego witania nowego roku wielu obywatelom zamałił spokój. Za jednego z obywateli — pisze on — to ażby się wstydzić trzeba.

Otóż ubrał się on w stary frak czy surdut, cylinder, białe rękawiczki, a wzięwszy parasol, poprzypinał do tegoż w koło lampki palące i tak chodził po ulicach i rynku, a obok i za nim zgraja cała z latarkami, blachami, trąbkami i t. d., czyniąc niehumanne wrzaski i ryki. Niektórzy tak byli podochoceni tą miłą zabawą, że w jednym domu wszystkie okna powybiłali razem z ramami. A czy który z nich podziękował Panu Bogu za szczęśliwe przeżycie starego roku?

Tenże sam Kryspian z Ostrzeszowa przyznaje słusność moim skargom umieszczonym w ostatniej Gwędzie, że katolicy wprost sobie lekceważą przykazania kościelne, zabraniające urządzać zabaw w pewnych okresach roku kościelnego. Kryspian donosi mi przy tej sposobności rzecz, którejbym nie chciał wierzyć, ale że jest człek poważny, więc nie mam powodu podawać w wątpliwość jego doniesienia. Oto tam w Ostrzeszowie po przedstawieniu amatorskiem, urządzonem w drugie święto przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo a podobno wcale udatnem, uczyniono «kiernasz». Ale niestety nie wystarczała widocznie wszystkim ta niewinna zabawa, więc około godziny 3 w nocy zaczęto *tańczyć i tańczono do rana!* Ba, nawet same panie z zarządu brały udział, nie myśląc o zgorszeniu, jakie tem samem dawały. Rozumowały sobie, że gdyby tylko większych grzechów nie było, toby było dobrze! «Piękne mniemanie, nieprawda? Ja tylko myślę, że gdzie są takie grzechy, tam się pewnikiem znajdują i inne, gorsze, czarniejsze. No, ale będą mogli uczestnicy tej zabawy powiedzieć, że wydali pieniądze, pili, tańczyli, nawet dali zgorszenie innym, byle przynajmniej biedacy z Ostrzeszowa mieli co jeść! Grzeszyli więc na cel dobroczynny! Lecz czy to cel uświęca środek?

Nie będę jednak już dalej gderał, bo byłby to zły znak na cały rok nowy.

Niech tylko ten rok będzie lepszy, to znaczy, my bądźmy w tym roku lepszymi.

Wtedy też ufnie w przyszłość spoglądać możemy. Już tyle razy próbowano rozbić nam głowy, ale one twarde, o byle co się nie rozbijają. Nie zmiotła nas w ubiegłym roku kometa swoim ogonem, nie zmiecie nas też i w przyszłym złość naszych najserdeczniejszych. Wprawdzie krzyczą ochrypiłym głosem o nowe prawa przeciwko nam.

Ale Pan Bóg nie taki — nie słucha sobaki!

Tak mawiali zawsze starzy nasi ojcowie.

Tak też powtarza na otuchę sobie i kochanym czytelnikom

uniżony ich sługa i przyjaciel
Janek Obłeciświat.

Wiadomości misyjne.

Misye katolickie w koloniach portugalskich nad Zambezą zagrożone zagładą.

O. Hiller T. J. pisał dnia 7 listopada b. r. do Jeneralnej Kierowniczki Sodalicyi św. Piotra Klawera do Rzymu: «Piękna misya nad Zambezą bliska jest zagłady. Każdego dnia oczekujemy nowego dekretu. Chcą nam wszystko odebrać i wypędzić nas. Zwracaliśmy się o wstawiennictwo do niemieckiego konsula, a zatem należy jeszcze czekać. Tutajszys rząd broni nas wprawdzie, ale przeciwko opętany przez czarta nie ma pomocy. Gdybyśmy byli uratowani, zaraz napiszę. Czyż miałbym oglądać zniszczenie 26-ście letniej pracy! Ciężka to próba! Fiat Dei Voluntas!»

W ośm dni później pisał O. Hiller: «Prośba wniesiona do niemieckiego konsula pomogła. Jest nadzieja, że będziemy mogli pozostać, ale z czego mamy utrzymać 700 dzieci z Boromy i Miruru i czem zastąpić tak szybko i niespodziewanie stracone 30.000 marek, które rząd dawał dla stacyi misyjnych? Co przedsięwziąć, aby nie umrzeć z głodu?»

Równocześnie z tym listem nadszedł dnia 14 grudnia do domu centralnego Sodalicyi św. Piotra Klawera w Rzymie telegram następnej treści: «Tete, 13 grudnia: Nad rzeką Zambezą mają być wszystkie misye Jezuitów od dnia 1 stycznia zamknięte. Proszę donieść o tem międzynarodowemu komitetowi antyniewolniczemu. Hiller.»

Dopisek. Co O. Hiller w listach przewidywał, jest już smutną rzeczywistością. Wobec wolnomularzy nie pomoże żaden konsul, ani prawdopodobnie komitet antyniewolniczy. Jeśli mocarstwa nie wystąpiły przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu z zakonnikami w samej Portugalii, jakżeż możnaby się spodziewać, że staną w obronie misyi w koloniach portugalskich. Ale niech się przynajmniej dowiedzą katolicy wszystkich krajów, a wraz z nimi wszyscy przyjaciele ludzkości, jak *niegodnie* postępuje nowy rząd portugalski z zasłużonymi pionierami cywilizacyi i wiary św., przyczem cierpią całe setki opuszczonych dzieci.¹⁾ L.

Ze świata katolickiego.

Uroczystości Bożego Narodzenia we Watykanie.

W piątek przed świętami przyjmował Ojciec św. zwykle życzenia świąteczne i noworoczne, które mu złożyło kolegium kardynalskie. Około godziny 1/2 12 zebrał się dostojnicy kościelni w papieskiej bibliotece prywatnej, gdzie przemówił najstarszy z obecnych, kardynał Agliardi, wyrażając życzenia św. kolegium. Ojciec św. podziękował i następnie rozmawiał serdecznie z pojedynczymi kardynałami. W swem przemówieniu zaznaczył Papież, że gazety już zapowiedziały jego mowę polityczną na ten dzień, a właśnie Ojciec

¹⁾ W razie wypędzenia z kolonii portugalskich schroni się O. Hiller prawdopodobnie na terytorium angielskie i znajdzie się w wielkiej potrzebie, wobec czego niezbędną jest spieszna i wydatna pomoc.

Jakżeż «dla Ojca Hillera» przyjmuje i pośredniczy w przesyłaniu ich najpewniejszą i najkrótszą drogą Jeneralna kierowniczka Sodalicyi świętego Piotra Klawera, hr. M. T. Ledóchowska w Rzymie, via dell' Olmata 16, i Fidia Sodalicyi św. Piotra Klawera, Kraków, ul. św. Anny 4.

św. chce poruszyć sprawę, która nie ma zgoda nie wspólnego z polityką, bo o zastosowaniu dekretu o pierwszej komunii św., szczególnie we Francji. Ojciec św. oświadczył, że porozumiał się już z episkopatem francuskim przez kardynała Luçon, który świeżo był w Rzymie, że uroczysta pierwsza komunია święta ma się odbywać około 12 roku życia, że jednak wolno dzieciom przystępować prywatnie do Stołu Pańskiego we wcześniejszym wieku. Ojciec św. otrzymał już wiele dziękczynnych listów za to od dzieci w wieku 7 do 10 lat. Wreszcie Pius X. oznajmił, że prace nad prawem kanonicznem postąpiły już tak daleko, iż w ciągu 1911 roku będzie można ogłosić część nowego kodeksu kanonicznego. Innym sprawom Ojciec św. nie poruszał wcale w swem świątecznem przemówieniu.

Z dyecezyi.

— Najprzewielebniejszy X. Biskup dr. Edward Likowski, administrator dyecezyi poznańskiej, obchodzić będzie 21 grudnia 1911 r. złoty jubileusz kapłaństwa. Zaś X. prałat-infulat Wanjura święcić będzie w bieżącym roku 60 letni jubileusz kapłaństwa.

Pozatem obchodzić będą złoty jubileusz kapłaństwa: dnia 25 maja 1911 roku X. prałat i dziekan dr. Ludwik Jażdżewski ze Środy i X. dziekan dr. Feliks Wartenberg z Kamieńca; dnia 21 grudnia 1911 r. X. proboszcz Leon Gajowiecki z Chodzieży, X. prob. Antoni Alejski z Grodziska, X. prob. Antoni Gustowski z Opalenicy, X. pleban Stanisław Tołowiński ze Siedlca (dekanatu zbąszyńskiego) i X. pleban Antoni Cybichowski z Cerekwicy (dyecezyi gnieźnieńskiej).

Dwudziestopięcioletni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w roku bieżącym: dnia 23 marca X. dziekan Wiktor Mędlewski z Parkowa i X. proboszcz Wojciech Lenz z Pily.

— Dwóch kapłanów naszych archidyecezyi zabrala śmierć w ostatnim tygodniu. W dniu 30 grudnia zasnął w Bogu ś. p. A. Jan George, proboszcz polajewski i radca duchowny, senior dekanatu obornickiego. Staruszek liczył 83 prawie lata wieku a 54 kapłaństwa. W Polajewie był proboszczem 25 lat. Ekspartacya do kościoła w Polajewie odbyła się w po-miedzialek, a pogrzeb nazajutrz.

W ostatni dzień starego roku zaś umarł długoletni proboszcz w Imielnie, ś. p. X. Łukasz Nowakowski, również staruszek 78 letni. W kapłaństwie przeżył lat 52, z tego na parafii w Imielnie 48. Ekspartacya zwłok odbyła się we wtorek, pogrzeb dnia następnego.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Wiadomości bieżące.

Rok 1911 w polityce pruskiej

nie zapowiada się dla nas pomyślnie, jeżeli się urzeczywistnią wszystkie żądania, jakie podnoszą wrogowie polskości. Teraz właśnie, tuż przed zwołaniem sejmiku pruskiego podnoszą oni największą wrzawę, aby jeszcze nieprzychylniej uposobić pruską Izbę deputowanych dla polskich obywateli państwa pruskiego i zdobyć przeciwko nam jakieś nowe przepisy wyjątkowe. Zaniepokojeni tem, że ustawa o wywłaszczeniu dotąd znajduje się tylko na papierze, wzywają rząd, aby ją wprowadził w życie teraz w nowym roku, a obok tego, aby sejm uchwalił przepisy, któreby zupełnie skrupowały swobodę parcelowania ziemi między Polaków.

W parlamencie niemieckim

już rozłożono sobie pracę na styczeń. Nasamprzód ma się Izba załatwić z różnemi projektami ustaw, które już omawiano, jak

ustawy o pracy domowej, o podatku od przyrostu wartości i inne. W styczniu ma nadto przyjąć pod obrady projekt ustawy konstytucyjnej dla Alzacji i Lotaryngii, a drugie czytanie etatu Rzeszy na rok 1911 nastąpi dopiero wtenczas, kiedy komisya budżetowa omówi pewne jego części. Projekty, dotyczące zabezpieczenia, zajmą parlament dopiero później, gdyż odnośna komisya ma jeszcze nad nim pracy przynajmniej do końca lutego.

Przeciw rządowi niemieckim

burzą się krajowcy wysp Karolińskich, które Niemcy kupiły w 1899 roku od Hiszpanii. Na wyspie Ponape zabili krajowcy gubernatora i kilku urzędników, oraz pewną liczbę krajowców, którzy okazali się Niemcom przychylnymi. Wiadomość o tych rozruchach w zamorskiej posiadłości niemieckiej wywarła bardzo przygnębiające wrażenie w Berlinie, jak donoszą tańsze gazety. Pono wyzyskiwanie i przymuszanie krajowców do ludowy dróg było przyczyną bezpośrednią, że zapragnęli oswobodzić się na swój sposób z pod słodkich rządów urzędników niemieckich. Przeciwno buntownikom wysłano dwa okręty wojenne i stu żołnierzy policyjnych.

Do przyszłych wyborów do parlamentu,

które odbędą się w roku bieżącym, czyni się już obecnie przygotowania. Gazety berlińskie dowiadują się, że wszystkie korpusy wojska otrzymały polecenie, aby przy układaniu planu ćwiczeń wojskowych na rok bieżący na czas od 15 października do 15 listopada nie zaciągali o ile możności żadnych zapasowców ani landwe-rzystów. Zwrócono także uwagę na to, że nowe wybory przypadną zapewne na czas kontrolek jesiennych, aby więc ich nie urządzano w dni wyborów do parlamentu.

Austryacki następca tronu,

arcyksięże Franciszek Ferdynand, występuje teraz częściej na widowni, zastępując sędziwego cesarza Franciszka Józefa. Przy otwarciu delegacji w ubiegłym tygodniu on wygłosił mowę od tronu, a przy przyjęciu delegacji odznaczył dłuższą rozmową prezesa Koła polskiego, dr. Głabińskiego, wspominając miłe swój pobyt w Krakowie. Arcyksięże jest podobno przyjacielem Polaków, jest bardzo gorliwym katolikiem, tak samo jak jego żona, wychowuje dzieci w surowych zasadach katolickich i zawsze i wszędzie okazuje, że jest wiernym synem Kościoła św. i nie wstydzi się swej religii. Dlatego też nie cieszy się sympatya żydów i krzyżaczy wszechniemieckich w Austrii.

Dalsze ograniczenie przychodźstwa do Ameryki.

Stany Zjednoczone Ameryki zamierzają jeszcze obostrzyć przepisy swoje, dotyczące przyjmowania obcych przybyszów. I tak mają mieć wstęp zupełnie zabroniony przychodźcy z Azji, dalej ludzie, nie umiejący czytać i pisać, robotnicy bezzemni, nie posiadający zawodu, nadto dla każdego kraju co rok ma być wyznaczona tylko pewna ilość wychodźców, która może być do Stanów Zjednoczonych przyjęta. Każdy wychodźca musi posiadać świadectwo moralności, płacić podatek pogłówny, a nadto posiadać znacznie większą sumę gotówki, aniżeli obecnie wymagają od wychodźców.

Żywcem pogrzebani.

Okropne nieszczęście zdarzyło się w jednej z kopalń angielskich w tygodniu przedświątecznym. W skutek wybuchu gazów trujących zginęło 350 górników. Nie podobna było nieszczęśliwych górników uratować. Oddział ratunkowy natrafił na kilka trupów, które atoli wydobyć miano na powierzchnię dopiero w nocy. Ci, którzy osiągnęli już spód szybu, opowiadają, że oczom ich wprost przerażające przedstawiały się sceny. Ciała niektórych górników, rzucone siłą wybuchu o ściany, są formalnie na miazgę zmiażdżone. Górnik, których katastrofa zaskoczyła w bocnych gankach, leży już zmieli śmierć, gdyż odurzeni gazem, zasnęli snem spokojnym na zawsze. Wśród rodzin, które utraciły swych ojców, braci i synów, swych żywicieli i to jeszcze tuż przed świętami, rozpaczliwe rozgrywały się sceny.

Poradnik prawny.

Panu J. Sz. Jeżeli Pan masz tylko 271 znaczków, to Pan renty starości nie otrzymasz, pomimo, że już skończyłeś lat 70. Chcąc uzyskać rentę starości, musiałbyś Pan wykazać znacznie więcej znaczków. Natomiast wymieniona ilość znaczków wystarcza do otrzymania renty inwalidzkiej. Jeżeli karty kwitowe są w porządku, a Pan już wiele pracować nie możesz, staw Pan wniosek o rentę inwalidzką u komisarza.

Panu M. W. Bez zezwolenia męża żadnego »odpisania od majątku« uskutecznić nie można. Zresztą, najpierw trzeba by się przekonać, kto jest na hipotece zapisany. Jeżeli jest żona zapisana właścicielką, to mąż bez żony zaciągać dług na hipotekę nie może, — ponieważ małżonkowie, którzy zawarli ślub po roku 1900, nie żyją we wspólności majątkowej. Dawniej były w tym względzie inne przepisy.

Panu St. W. Bank słusznie żądać może pokwitowania wszystkich sukcesorów. Sukcesorami zaś są wszystkie dzieci. Gdy się w dobroci zgodzić nie możecie co do ściągnięcia depozytu, to nie wypadnie nic innego, jak uregulować spadek po matce sądownie. Obietnice matki — jeśli nie kazała przepisać książeczki — nie mogą banku spowodować do wydania depozytu Panu samemu. — W drugiej sprawie, co do procentu po ojcu, zwróć Pan najpierw do recesu spadkowego w sądzie. Tam z pewnością jest zapisane, pod jakimi warunkami i od kiedy procent ma być płacony.

Panu M. L. w Ł. Jeżeli ślub z żoną zmarłą brałeś Pan już przed rokiem 1900, to żyłście we wspólności majątkowej. W tym razie pozostałe dzieci żądają mogą spadku po matce nie tylko co do ruchomości, ale i co gotówki.

Nowe wydawnictwa.

— **»Opiekun katolicki«**, miesięcznik poświęcony ludowi polskiemu. Wydawca A. Ligoń. Katowice ul. Mikołowska 7. Od Nowego Roku zaczęto wychodzić w zeszytach, wydawanych raz w miesiąc, nowe pismo ludowe w Katowicach na Górnym Śląsku. W obec spustoszeń, jakie czyni duch czasu i w obec zubożenia dla wiary i Boga, jakie się szerzy w świecie coraz więcej, z zadowoleniem powitać należy »Opiekuna katolickiego«, który chce pracować nad podniesieniem oświaty i pobożności, oraz rozszerzaniem dobrych obyczajów, których potrzeba daje nam się uczuwać.

— **»Podręcznik w sprawach wyborczych«**. Świeżo wyszedł staraniem Prowincjonalnego Komitetu wyborczego pożądanym od dawna »Podręcznik w sprawach wyborczych«. Publikacja ta o 15 arkuszach druku zawiera wszystko, co w dziedzinie wyborczej u nas wiedzieć należy. Są tam podane przepisy, objaśnienia i wskazówki co do wyborów nie tylko do ciał prawodawczych, lecz także do wszelkich innych instytucji jako to komunalnych, gminnych, kasowych, stanowych, nie wyłączając nawet ziemstwa kredytowego czyli landszaftu. Dokładny skorowidz nie tylko chronologiczny, ale także alfabetyczny ułatwia korzystanie. Cena wyznaczona jest: tylko na 50 fen. za egzemplarz, aby rzecz tę jako bardzo pożyteczną, uprzyścipleni naszym komitetom, towarzystwom i wszystkim osobom interesowanym. Cały nakład wynosi tylko 200 egzemplarzy. Komitety powiatowe wyborcze zamówiły już około 700 egzemplarzy. Wysyłkę uskutecznia administracja »Dziennika Poznańskiego«, do której zamówienia skierować należy.

— **»Pożyteczne książki«**. »Niemiecko-polski słownik wyrazów sądowych i administracyjnych«. Cena 2 mk.

»Prawo policyjne w Prusach«. Cena 50 fen.

»Imiona i na wiska w obec prawa, sądów i urzędów, jako też informacje o urzędach stanu cywilnego«. Cena 50 fen.

»Prawo procesowe cywilne w Prusach«. Cena 75 fen.

»Prawo karne w Prusach«. Cena 75 fen.

»O upewnieniu własności w Polsce, a ksiągach hipotecznych w Prusach«. Cena 60 fen. Nabyć można w księgarniach.

Adres autora: K. Kościński, Poznań (Posen O. 1. Abh.)

Z bractw i stowarzyszeń.

— **Wyzwolenie**. Towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. W niedzielę, dnia 8 b. m. roczne walne zebranie. Na porządku obrad: Sprawozdanie za rok ubiegły, wybór nowego zarządu, oraz inne ważne sprawy. O liczny udział członków oraz gości uprasza jak najuprzejmiej Zarząd.

— **Koryta**. W niedzielę, 8 stycznia, o godz. 11 i pół przed południem odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego pod opieką św. Mikołaja w Korytach w domu organistówskim. Na porządku obrad: Wybór nowego zarządu. O jak najlichnijjzy udział członków jak najuprzejmiej prosi Zarząd.

— **Walne zebranie organistów** pod opieką św. Wojciecha na Poznań i okolicę odbyło się dnia 1 grudnia w lokalu p. Hoffmana na ulicy Strzeleckiej. Zajął je prezes p. Andrzejewski, prosząc na przewodniczącego p. Brzozowskiego z Poznania a na sekretarza p. Z. Rogozińskiego z Poznania.

Na wstępie odśpiewano jak zwykle pieśń »Boga Rodzico«, poczem omawiano sprawę kasy pośmiertnej dla wdów po organistach; sprawy nie załatwione ołożono do przyszłego zebrania. Następnie zdał sprawozdanie z kasy p. Parzybok z Kiekrza, skarbnik.

Po deklamacjach i śpiewie skonstatowano z książek, że dużo członków zalega ze składkami. Postanowiono ich monitować.

Na delegatów walnego zebrania wybrano pp. Plucińskiego ze Skórzewa i Jandego z Tarnowa. Poczem zebranie zamknięto, dziękując panu Brzozowskiemu za przewodnictwo trzykrotnem »Niech żyje«.

(Od Redakcyi. Ustęp o stanowisku Władzy duchownej w sprawie materialnego położenia organistów opuszczamy, ponieważ zebranie odbyło się 1 grudnia, a 5 grudnia odbyła się Kongregacja XX. Dziekanów, na której sprawę wyposażenia organistów omawiano i powzięto uchwałę, że *najniższy* dochód organisty musi wynosić co najmniej 800 marek.)

Składki.

Na czytelnie ludowe.

Na fundusz Sp. X. Prałata Wawrzyniaka:

JWny X. prałat i kanonik Goczkowski z Gniezna 10 marek.

Obraz królowej Jadwigi,

załączony do ostatniego numeru »Przewodnika«, ogólnie spodobał się kochanym naszym czytelnikom.

Gdyby pomiędzy nowymi abonentami znaleźli się tacy, którzyby ten piękny obrazek posiadać pragnęli, to niechaj się zgłoszą do redakcyi, załączając kwit abonamentowy i 10 fenygów na portoryum, — a chętnie im go wyślemy.

Zapytują się także niektórzy czytelnicy, czyby nie mogli dostać tego obrazu królowej Jadwigi w większym formacie. Odpowiadamy na to, że zawarliśmy z fabryką Ziolkowskiego i Spł. w Pleszewie układ, mocą którego *abonenci* »Przewodnika« mogą nabywać znacznie większy obraz królowej Jadwigi (96 cm. wysoki a 47 cm. szeroki) za *zniżoną* cenę 2 marek; w handlu księgarskim kosztuje ten sam obraz 4 marki.

Prosimy powiadomić o tem tych wszystkich, którzy sobie »Przewodnika« na nowy kwartał jeszcze nie zapisali, i nakłonić ich do tego, aby to czempredziej uczynili.

Pięćdziesiąt fenygów na cały kwartał na oświatę religijną — to tak mały wydatek, że prawie i najbiedniejszy człowiek sobie na to pozwolić może. Nie żałuje się pieniędzy na tyle rzeczy bez wartości, to niech też nikt nie żałuje tych kilku groszy na *pismo religijne*.

Jak to socjaliści rzucają pieniędzmi, gdy chodzi o popieranie ich gazet! A my katolicy mielibyśmy być na tak ważną sprawę obojętni?!

»Przewodnik Katolicki« kosztuje wraz ze wszystkimi swemi dodatkami *50 fenygów* na cały kwartał, z odnoszeniem do domu *62 fenygów*, wprost z ekspedycyi i pod opaską *1 markę*; ze »Słowem Bożem« 15 fen. więcej.

Jeszcze teraz można zamawiać »Przewodnika« na pocztach i w agenturach. Kto się spóźnił z zapisaniem, temu pierwszy zalegający numer chętnie prześlemy bezpłatnie.

Przypominamy wreszcie, że wszelkie przesyłki pieniężne i listowne do redakcyi »Przewodnika« należy adresować: »Przewodnik Katolicki«, Posen. O 1, St. Martinstr. 69.

Kalendarz Święt: Niedz. 8 stycznia. Seweryna m. — Pon. 9. Juliana m. — Wt. 10. Marcyana w. — Śr. 11. Hygina m. — Czw. 12. Arkadyusza m. — Piąt. 13. Hilaryusza p. — Sob. 14. Eufrozyny p.

Adoracyę Najśw. Sakramentu mają następujące parafie: 8. Kona-rzewo i Linowiec. 9. Lussowo i Ostrowite prymas. 10. Łódź i Strzyżewo kość. 11. Modrze i Orchowo. 12. Mosina i Kruchowo. 13. Niepruszewo i Wilatowo. 14. Skórzewo i Bydgoszcz.

Dodatek.

Poznań, dnia 3 stycznia 1911.

Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym.

Za 100 kilogramów:	towar piękny	średni	pośledni
Pszonica	19.10	18.30	17.40
Zyto	13.80	13.10	12.30
Jęczmień nowy	15.90	14.50	13.30
Owies	14.70	14.20	13.80

Pożyteczna książka!

Dobra służąca

czyli

Co powinien wiedzieć
o służbie i na służbie?

Poradnik dla służących.

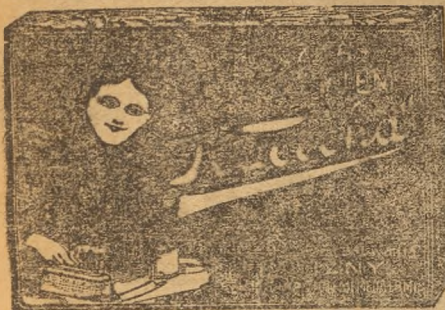
Cena już w trwałej oprawie mk. 1,—,
z przesyłką pocztową mk. 1,10,
za zaliczką 20 fen. drożej.

Do nabycia w każdej księgarni.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań — Posen O. 1.



Nie
3 premie
darmo

lecz 8 premii

wydano za zbieranie torebek

maczki

z polyskiem

„Kacocha“

ponieważ bardzo

wielu zbierało.

1. premia: **maszyna do szycia** wartości Mk. 75,—
otrzymała p. Wanda Sobanska. Kobylin.
2. premia: **maszyna do prania** wartości Mk. 36,—
otrzymała p. Weronika Grzesik. Smigiel.
3. premia: **żelazko do prasowania** wart. Mk. 15,—
otrzymała p. C. Mareniak. Borek.
4. premia: **waga kuchenna** wartości Mk. 5,—
otrzymała p. Apol. Dziamska. Ceradz kości.
5. premia: **budzik zegarek** wartości Mk. 3,75
otrzymała p. Antonina Musielak. Skrzynki.
6. premia: **budzik zegarek** wartości Mk. 3,—
otrzymała p. Wiktoria Piniewska. Klecko.
7. premia: **portmonetka** wartości Mk. 2,25
otrzymała p. Rozalia Frąckowiak. Radłów.
8. premia: **portmonetka** wartości Mk. 1,75
otrzymała p. P. Noga. Brzoza

Maczkę z polyskiem Kacocha wyrabia jedynie

Poznańska Chemiczno-Techn. Fabryka
Kazimierz Chmielewski, Poznań, Pałac Przemysłowy.

Żądajmy jej wszędzie, uważając na opakowanie i od-
rzucajmy **wszystko inne** z oburzeniem. (27)



Tylko

3,25 mk.

kosztuje oryginalny worek

10-funtowy

o najlepszej domieszki do

utrzymania **świń** przy

zdrowiu, jak i do zao-

strzenia im apetytu, marka

„APETITOL“.

Kto raz spróbuje, zamówi

więcej. Adres do zamówień:

Fabrik des „Apetitoll“ Xions i. P.

Gospodarstwo

4 morgi pszennej ziemi, dom
murowany, o 2 izbach i kuchni,
chlewy i stodoła razem, na
gruncie mieszcz., do tego ładny
owocowy ogród, pomiędzy kil-
ku dworami, do inwentarza na-
leży 1 krowa, jest na sprzed.
Cena kupna 6000 marek, wpł.
3—5000 mk. Zgłosz. przyjm.
Władysław Rybakowski. Kosch-
min, Tempelstr. 201. Telef. 92
i W. Kazmierczak. Górzno-Hau-
land, stacja kolej. Biniew, po-
wiat Pleszewski. (52)

Patenty

na wynalazki itd.

Dr. Marian Kryżan

rzecznik patentowy

Poznań Rycerska 33.

MŁYN

wodny i 127 mg. dobrej ziemi,
w tem 50 mg. dobrych łąk.
budynki masyw, w całej oko-
licy jedyny. przy wpł. 15,000
mk. do sprzed. Polecam da-
lej, lecz tylko dobre folwarki
każdej wielkości i nadzwyczaj
dobre i nie drogie gospod. już
od 16, 23, 30, 44, 50, 60, 100
i t. d. mg. Jeszcze mam do-
prawdy dobre hotele, restaura-
cye, karczmy, kramy etc.
Każdemu służę jak najrzetel-
niej radą i wskazówką. (98)

Piotr Macioszczyk,
Kempen in Posen.

Potrzebny od zaraz lub 1. 4.
na folwark żonaty

kowal

który zna i roboty kolo-
dziejskie. Zgłoszenia i kop.
świadectw uprasza Dom. Za-
giewniki p. Kobylin.

Potrzebny (87)

stangret

żonaty, dobrze polecony, od
1. 4. 11. Zgłosz. piśm. do eksp.
Przew. Kat. pod lit B. 87.

Sprzedaż drzewa opałowego.

Dnia 13-go stycznia 1911 od godziny 10-tej
przed poł. począwszy będzie w oberży p. Schoena
w Czarnymlesie z rewiru Krzyżaki, kwadry 119,
121 i z Zawidzy, kwadry 125, 126, 127, przez lie-
tacyę sprzedanych

około 500 suchych sosn. kupek drag.

— różnej grubości. —

Przygodzice, dnia 30. grudnia 1910.

Nadleśniczy Matyas.

Polski Bazar

Pleszew.

Adres: ROMAN TILGNER, Pleschen
lub Berlin S. 14, Neue Rossstr. 9.

Firma zatrudnia kilkadziesiąt ludzi. — Zwrot

towaru gwarantowany. Ceny do połowy

zniżone. — Kto nie skorzysta to trudno.

Bieg zegarka po każdym nakręceniu 30 godz.

Nr. 421 zegarek niklowy, anker-remontuar,

złoczone brzegi, dawniej 7,00 teraz 4,50 mk.,

Nr. 431 zegarek remontuar-cylinder, 1-a werk,

6 kam., dawn. 12,00 teraz 8,75 mk., Nr. 424

zegarek cylindrowy nikt. kluczykowy, 6 kam.,

dawniej 12,00 teraz 7,50 mk., Nr. 225 zega-

rek srebrny masywny, 6 kam., złoc. brzegi

dawn. 15,00 teraz 9,90 mk., Nr. 227 zegarek

od czyst. złota nie do odróżnienia, płaski, da-

wniej 14,00 teraz 8,00 mk. — Zegarki damskie metal.

6,00 mk., srebrny 9,25 mk., najlepszy Nr. 114 tylko

10,50 mk., na każdy zegarek 5 lat piśm. gwar. Zegarki

z wizerunkiem Matki Boskiej, na 6 i 10 kam., srebrny,

złoc. brzegi, po 12,00, najlepszy 14,00 mk., kluczykowy

lub remontuar, mały lub większy format. — **Harmo-**

nikii Nr. 400 bez okucia, mały format, 2 klucze, 2 basy,

teraz tylko 2,60 mk., Nr. 500 z okuciem, duży format.

2 klucze 4,20 m., 3 kl. 5,05 m., Nr. 1900 koncertowa

z okuc. 7,20 m., prima moena, 3 rzędy głos. 10,70 m.

Nr. 1901 koncert. z okuc., 4 rzędy głos., 4 reg. 12,10

mk., Nr. 2100 pętkon. koncert. w 2 rzęd. 19 klawiszy,

miechy okute, 12,25 m. — **Skrzypce** i smyczek ra-

zem z pud., dla chłopców, małe 1,50. średnie 2,40, duże

3,65, duże wyprob. 4,95 mk., Nr. 3406 skrzypce Stra-

divarin, żółtawo-wisniowe, dawn. 10,25 teraz 7,20 mk.

Nr. 3408 skrzypce włoskie koncert. 1-ma, dawn. 17,00

teraz 11,80 m., Nr. 3409 skrzypce cygańskie, brązowe

lub czarne, dawn. 33,00 teraz 16,20 mk. — Wysyłka

nad 20,00 mk. franko. — Cenniki gratis i franko.

Mamy na sprzedaż:

1. **Gospodarstwo w Miąciężynie** (Mittelwalde) pod Rogowem, powiat Żnin, szkoła i mleczarnia w miejscu, 80 morg ziemi pszennej z dobrą łąką i budynkami.
2. **Gospodarstwo w Miatach** tuż pod Trzemesznem, 170 morg dobrej ziemi, z bardzo dobrimi budynkami.
3. **W Józefowie** pod Mogilem obszerny **nowy dom** z nowymi budynkami gospodarczymi, z wiatrakiem i 8 mg. roli; kościół i szkoła w miejscu.
4. **W Margoninie, dom nowy** przy głównej ulicy tuż przy rynku, nadający się do każdego interesu i 8 morg bardzo dobrej roli.
5. **W Czerlinie** pod Gołańczą **dom i 6 morg ziemi pszennej.**
6. **W Tarnowie** pod Łeknem **gospodarstwo** 10-morgowe; rola bardzo dobra, kościół i szkoła w miejscu.
7. Oprócz tego **dwa bardzo dobre folwarki**, 300 i 380 morg. — Warunki bardzo dogodne.

Spółka Ziemska
w Gołańczy (Gollantsch).

Świece ołtarzowe świece dla bractw

z wosku pszczelnego poleca
W. Piechocki, Gniezno.
Fabryka świec. — Bielnik wosku.

Licytacja na drzewo opałowe

odbędzie się dnia 10-go stycznia r. b. o godz. 10-tej z rana na Bieczynach z lasów Ordynacji Wielkiego Srocka i Bieczyn. — Drzewo jest: Kłofy sosn., grabowe i olsz. — Wałki, kupki i drągi sosn. na drabie. — Za gotówkę więcej dajacemu

(107)

Zarząd leśny Wielkiego Srocka.

Stosowną nagrodę, po zawarciu kontraktu, otrzyma ten, kto mi wskaże dużą wieś najchętniej kościelną, w której można założyć z powod. interes tow. kolon., garderoby, rzeźnictwo, lub dobry gościniec do wydzierż. Zgłosz. przyjm. Przew. pod Nr. 106.

Rzadka okazja!

Z pow. ważnej zmiany jest w mieście, w dobrej okolicy, interes tow. kolonizacyjnych i krótkich z całym urządzeniem, wraz z ładnym domem i ślicznym ogrodem za 9000 mk. na sprzedaż. — Wpł. podł. ugody. Zgłosz. do eksp. Przew. pod nr 96.

* Posiadłość *

składająca się z domu mieszkalnego, w którym się mogą pomieścić dwie rodziny, do tego stodoła maszyn murów. wraz z chlewem i 4 1/2 mg. pięknej ziemi, mieszkanie na gruncie, budynki pod dachówką, jest na sprzed. Cena kupna 1800 tal. lub podług ugody. Zgłosz. przyjm. właśc. Maciej Młodziński, Pieruszyce p. Czermin, Kreis Pleschen in Posen.

Majątek rycerski

na Śląsku, na granicy Księstwa Poznańskiego, obsz. 1460 mg. pszennej, buraczanej, drenow. ziemi, jest pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz tania do nabycia. Budynki wspaniałe, pałac położony w przepysznym parku. Inwent. żywy jak i martwy nadkompletny. Zaheczki potrzeba 100,000 marek, reszta stała hipot. Spieszne zgł. przyjm. i wysłać dokładny zarys

Józef Vogt, Janków, pow. Kępno, (Kempen-Posen). — Telefon nr. 73. —

Pieniądze na hipoteki od 5 do 3 3/4 proc., wkłady, polisy są do wypłaty. Znac. na odpow. K. Stypa, Poznań, ulica Wrocławska 18. (108)



Najtaniej

można nabyć

powozy i bryczki

tylko jedynie w fabryce powozów

A. Ludwika

W Ostrowie,

gdyż tam kompletnie i starannie będą zbudowane.

Szory, wózki dla dzieci, kuferki, torby szkolne na składzie. (101)

Czytaj

każdy, kto poszuk. kupna hotelu, karczmy, folwarku, gospodarstwa, interesu w każdej galezi. Proszę z zaufaniem do mnie, a wskażę takowe. (99)

P. Maciosczyk,
Kempen in Posen.

Dom komorniczy

w pobliżu Poznania, z ogrodem owocowym i ca. 2 morgi roli, budynki w dobrym porządku, z powodu wyprowadzki właśc. zaraz na sprzed. lub do wydzierżawienia. Bl. szczegółów za nadest. znaczka na odpowiedź udzieli Otto. Poznań, Piekary nr 19, (Bäckerstrasse Nr. 19).

Gospodarstwo

obejmujące 15 3/4 morgi ziemi, budynki w dobrym stanie, jest zaraz do sprzedania. Cena kupna podług ugody. Dwa dziesięć minut od miasta Chodzieży. W. Beczkowski, Königs-wiese, Kolmar i. P. (100)

Celem sprzed. moich do-
brze zaprowadz. maszyn
do szenia poszuk. jeszcze
na kilka okęgów (36)

agentów

jako sprzed., przy wyjąt-
kowo wysokiej prowizji.
J. Schlesinger, Kro-
toszyn - Krotoschin

Majątek Karólew o
(Karlsdorf) p. Borek po-
szukuje od 1 kwietnia ro.

2 Włodarzy,

każdy mieć musi 2 zacięż-
ników. — Świadectwa dołą-
czyć w odpisach, których się
nie zwraca Zarząd.

Potrzebny od kwie-
tnia dobrze polecony

włodarz

z zaciężnikami.
Dom. Mechlin
per Srem-Schrimm.

Znajda miejsca od kwietnia
włodarze, kowale, ma-
szyniści, stelmachy,
stangreci, familie z zacię-
żnikami, ogrodnicy.
Procederowa pośredn. posad.
Stanisława Łukaszewicz,
Posen, St. Martinstr. Nr. 22.

Ucznia

mającego chęć wyczerzenia się
do konale blacharstwa,
przyjmie pod bardzo dogodn.
warunk., na swój własny koszt
Jan Szczepański,
(88) Strzelno.

Do mego handlu poszukuje
ucznia

F. Radecki w Krotoszynie
Handel towarów kolonialnych,
— destylacja i handel win. —

UCZNIA

syna uczciwych rodziców, chcą-
cego się wyczerzyć kowalstwa
oraz reperacji wszelkich ma-
szyn różniczych, przyjmie za-
raz mistrz kowalski (49)

Wincenty Kobusiński,
Dom. Wielka Łeka per
Gr. Lenka b. Punitz.

Odsprzedajacym wysoki rabat.

Co tylko wyszedł z druku

Kalendarz

„PRZEWODNIKA KATOLICKIEGO“

na rok Pański

Cena 50 fen. 1911 z przes. 60 fen.

ozdobiony licznymi obrazkami.

Prosimy żądać:

Drukarnia i Księgarnia
św. Wojciecha G. m. b. H.
Poznań — Posen O. 1.

Majątki ziemskie,

gospodarstwa i większe
folwarki mam każdego
czasu do sprzedania.
Przyjmuję także parcelacje na
własny lub właściciela rachun-
ek, udzielając pomocy finan-
sowej na parcelacje lub re-
gulowanie hipotek. (105)

Józef Vogt, Janków,
pow. Kępno, (Kempen-Posen).
— Telefon 73. —

Człowiek

żonaty, w młodszym wieku,
który umie dobrze powozić
i pracować w roli, potrzebny
jest od 1-go kwietnia 1911. —
Mieszkanie bardzo obszerne;
wynagrodzenie wysokie. Probo-
stwo Kołaczkiwie per Dionie.

Dom. Krzyżownik per
Poznań potrzebuje od 1-go
kwietnia r. b. (93)

szwajcara

(Polaka) i 2 fernali z zacię-
żnikami na wysokie
zastęgi i deputat.

Poszukuję 3 familie

z zaciężnikami na wysoki
deputat. Jedną od zaraz a dwie
od 1 kwietnia 1911. Zgłosze-
nia przyjm. Foltyn, Kuba-
lin p. Gondek. (92)

Palacz i maszynista

żonaty, młody, zaopatrzony
w dobre świadectwa, poszukuje
miejsca od 1. kwietnia r. b.
w Dominii. Gdzie i kto wskaże
eksp. Przew. pod nr. 94.

Ładne gospodarstwo

z wiatrakami,
46 mórg roli, z budynkami,
jest zaraz na sprzedaż za cenę
33.000 marek, wpłaty potrzeba
15.000 mk. Zgłoszenia przy-
jm. właściciel Józef Je-
basiński w Rokutowie
per Tursko. pow. Pleszewski.

Dom. Dobrojewo, po-
wiat Szamotulski, poszukuje od
1-go kwietnia 1911

palacza

do prowadzenia paro-
wego pług, z zacię-
żnikami, na wysoki deputat,
pensją i tantiemę. (88)

Poznań, dnia 8-go stycznia 1911.

Czoigodnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym, Wiarusem, Polonusom i Braciom po lutni składa **szczerze życzenia Nowego Roku!** (75)
Stanisław Brzozowski, mistrz ślusarski,
Skład krat, pomników, tablic marm. iszklan. i grobochron.
w Poznaniu, Wielkie Garbary 45. — Telefon 1829.

Bank ludowy w Sierakowie

E. G. m. u. H.

przyjmuje każdego czasu

depozyta (oszczędności)

od 1 marki począwszy

— płać od takowych za wypowiedzeniem kwartalnem

— 4 procent. —

!!! Pewność najzupełniejsza !!!

Teatr ludowy

Nowe wydawnictwo dla teatrów amatorskich.

Dotychczas ukazały się następujące sztuczki:

1. **Rokiczana.** Obraz dramatyczny ze śpiewami i tańcami w trzech aktach (13 mężczyzn, 6 kobiet). Cena egz. 80 fen., 19 egz. (rót) mk. 10.—
2. **Zmartwychwstanie** czyli nieboszczyk z urojenia. Komedya w dwóch odsłonach (10 mężczyzn). Cena 75 fen., 10 egz. mk. 5.—
3. **Czarny i biały murzyn.** Komedya w dwóch aktach (7 mężczyzn). Cena 75 fen., 7 egz. mk. 3.—
4. **Chrześcijański.** Obrazek sceniczny dla ludu w pięciu odsłonach (8 mężczyzn 4 kobiety). Cena 80 fen., 12 egz. mk. 6.50.
5. **Napad bandytów** czyli tym razem jeszcze mu uszło na sucho. Krotokwiła w jednej odsłonie (4 mężczyzn). Cena 60 fen., 4 egz. mk. 1.75.

Do nabycia w każdej księgarni

lub wprost pod adr.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

G. m. b. H.

Poznań, św. Marcin 69.

Dużą paczkę oryginalną o 2/5 funta

Scheuer'a podwójnego rycerza Scheuer's Doppel-Ritter

tego doskonałego i jednak najtańszego

dodatku do kawy

kupują oszczędne gospodynie we wszystkich składach towarów kolonialnych

— za tylko 20 fen. —

Wszędzie do nabycia, także i paczki oryginalne za 10 fen.

Tylko prawdziw. z rycerzem św. Jerzym i z literą S w podkowie.



Znak ochronny.

Aleje (Wilhelmstr.) 20
vis à vis Hotel de France

Założ. 1888.

Najstarszy i największy

Założ. 1888.

polski magazyn i fabryka mebli Dankowski i Spółka

właśc. Jan Nep. Dankowski

polecają

pokoje sypialne

od 290,— mk.

pokoje jadalne

od 230,— mk.

salony

od 285,— mk.

Telef. 2091.

i t. d. do najdroższych.

Telef. 2091.

Aleje (Wilhelmstr.) 20
vis à vis Hotel de France

Za darmo

wysyłamy każdemu, kto
poda swój dokładny adres

— Wielki —

katalog dzieł

dla ludu i młodzieży

zawierający

wielki wybór powieści,
opowiadań, listowników,
zbiorów powiastek
itd. itd.

Prosimy żądać!

Drukarnia i Księgarnia

św. Wojciecha G. m. b. H.

Poznań — Posen O. I.

Szkoła kroju systemu akademi-
cznego i nauka gotowania
Wiktorii Urbanowskiej

rozpoczyna kursa 3-go sty-
cznia 1911. Ceny nadwy-
żaj uwzględnione (3440)

Poznań, św. Marcin 13.

Adr.: Roman Tilgner,
Pleschen lub Berlin
S. 14, Neue Rossstr. 9.
Wysła na okaz próby
gratis i franko. małą
kolekcję w listach, du-
ża 5 kg. w paczce.
Barchany, płótna,
perkal, damasty,
satyny, jedwabie,
krep, kaźmiery,
szewioty, mo-
chery, kamgarny,
aksamit, plusze
od najtańsz. do najlep.
najmodn., oraz kory
i cąg. Ceny bardzo
tanie! Fabrykacja bio-
lizny męskiej i damskiej.

Polecam się jako
damaska krawcowa.

Pracuję tanio i gustownie.

Kurowska

Wielkie Garbary 51.

Mydła i artykuły do prania

najtaniej się kupuje

w Centralnej Drogeryi

J. Czepczyńskiego

Poznań, Stary Rynek 8. — Telef. 236.

Parcelacja!

We wtorek dnia 10 stycznia 1911 od godz. 9-tej
rano począwszy sprzedawać będę w całości lub w parcelach
gospodarstwo p. Senffa w Ryzinie (stacja kol.),
powiat międzychodzki, 88 mg., z 2-ma kompl. zabu-
dowaniami i inwentarzem. (34)

Warunki kupna bardzo dogodne.

Gabryel Ritter

Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Telefon 62.

Bank hipoteczny i parcelacyjny.

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej
sumie i każdego czasu i płać

5 od sta

przy półrocznym wypowiedzeniu i oblicza pro-
cent od dnia wpłaty. — Adresować trzeba tak:

BANK PARCELACYJNY

E. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten Pr. Posen.

Spółka należy do Związku Spółek
Zarobkowych.

Polski Bazar Pleszewski.

Adres:

ROMAN TILGNER, Pleschen
albo Berlin S. 14, Neue Rossstr. 9.

Tanie krajowe pierze.

Cena za funt, zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy:
Pierze szare, niedarte . . . funt à — 85 Mk.
Pierze gęste, darte, pół białe „ à 1.98 „
Pierze „ „ białe pus. I. „ à 2.55 „
Pierze „ „ śnieżno białe „ à 3.05 „
Pierze „ „ najlepsze „ à 3.60 „

Nad 20 Mk. franko.

(3157)

Klinika dla kobiet

Dr. Falgowskiego,

dla chorób kobiecych, pęcherza oraz dla położnictwa.

Poznań, plac Wilhelmowski 17

obok Domu Przemysłowego. Telefon 2075.

Złoty medal.



Poznań.

**Stała
wystawa**

Złoty medal



Krotoszyn.

mych wyrobów z dziedziny artystyżmu kościelnego
przy ul. Wilhelmowskiej 18.

Własne wyroby jak ołtarze, kazalnice, ławki, chrzcielnice, ołtarzyki do noszenia, laski marszałkowskie, chorągwie, baldachy, ornaty, Stacje drogi krzyżowej, figury św. Pańskich z odpowiednimi filarami, na powietrze trwałe, po niżej cen obcych konkurencji.
Obce wyroby jak lichtarze, wieczne lampy, świeczniki, monstrancje, kielichy, krzyże, ampułki, laski itd. z brązu, srebra lub złota po cenach fabrycznych.

Stanisław Nowakowski

rzeźbiarz i budowniczy ołtarzy

Rok założ. 1896. Poznań — Posen O. I. Telefon 2201.

Skład i biuro: **ulica Wilhelmowska 18.**

Fabryka i mieszkanie: **Poznań-Wilda.**

Wydanie popularne
w pięćsetną rocznicę

== Grunwaldu ==

Henryka Sienkiewicza

Krzyżacy

Powieść w 4-ch tomach

Cena mk. 3,—

w oprawie mk. 4,—

z przesyłką mk. 3,30,

w oprawie mk. 4,30.

Odwrótnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia

św. Wojciecha G.m.b.H.

Poznań — Posen O. I.

• Astma! •

Każdemu cierpiącemu na astmę wskażę chętnie bezpłatnie jak szybko można stać się wielkiej ulgi doznać. Proszę tylko dokładny adres. (3244)

M. Barańkiewicz,
Toruń (Thorn 3)



Najlepszym środkiem domowym przeciw kaszlowi, chrypce, dyshawicy, duszności, kuczom żołądka, tasiemcowi, bólowi zębów, jako i reumatyzmowi i podagrze jest

**K. Buchowskiego
olejek eukalyptusowy**

Tysiące ludzi, którzy używali środka tego, znaleźli ulgę w swych cierpieniach, jak i zupełny powrót do zdrowia.

Olejek eukalyptusowy wysyła się w butelkach po 50 f. 1 mk. i 2 mk. Poczawszy od 4 mk. franko. (1879)

Adres do zamówień:
K. Buchowski, chemisch-pharmaceutische Fabrik Posen W. 18.

Personel rolniczy

każdego czasu poszukiwany. — Zgł. pod adr.

Arbeitsamt d. Landw. Kammer

Posen W. 3, Centralstr. 2.



Wysyłam katalog polski na płyty.

Płyty Błyskawica

patentem zastrzeżone, oddają najpiękniejszy, najwyraźniejszy głos, są najtrwalsze i kosztują teraz o połowę mniej. Duża płyta 25 cm. do grania na obie strony dawniej 2,75 Mk., teraz tylko **1,65 Mk.** Do nabycia tylko u **Romana Tilgnera**. Polecam także ulepszone gramofony. — Adres: **ROMAN TILGNER** Pleschen lub Berlin S. 14, Neue Rossstr. 9. (3150)
Zanim kto kupi, niech przedtem przejrzy mój katalog.



Z. Kwiatkowska

w Inowrocławiu
leczy choroby
włosów i twarzy

Elizab. de Kujawia,

najlepszy środek do przy-
ciemnienia siwych włosów, oraz tynktura na porost włosów bez konkurencji. — Mleko orzechowe przywraca siwym włosom ich pierwotną barwę. Cena butelki 2 mk. — Nabyć można u p. Starka w Poznaniu, ul. Wilhelmowska, w Mogilnie w drogerii p. Thiela, w Rudzie w drogerii „Barbary”, w Ameryce w Cleveland u p. Zwierzyńskiego. Wysłka do każdej miejscowości i zagranicą. — Za wyroby te uzyskałam na wystawie złoty medal.

Banza! — Japoński krem.

Udoskonalona kosmetyka do twarzy i mydła przetłuszczane wyrobu Malinowskiego w Warszawie poleca

Z. Kwiatkowska Inowrocław, ulica Toruńska 5

== Koncertowe ==
(bardzo silne) czysto stroj. prima

HARMONIKI

po cenach fabrycznych.

2 klucze, 48 głos., 2 basy mk.	3,00
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana mk.	4,00
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana, większa mk.	4,50
3 klucze, 72 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	5,00
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	6,00
4 klucze, 92 głos., 4 basy, okuwana, większa mk.	12,00
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, organ mk.	12,00
6 kluczy, 132 głos., 2 basy, okuwana, organ ff. mk.	17,00

Niech k
korzys
i drugim
powia
Klarne
po 5. 6. 7
16 mar
Cennik
darmo

Adres **M. Danecki, Poznań**
== (POSEN), św. Marcin 58 I piętro. ==

Materyały na suknie wełniane i bawełn.

Chustki każdego rodzaju

Jedwabie — aksamity — astrachany

Flanele — barchany i t. d.

poleca znany z rzetelności i taniości

skład bławatów W. J. Leitgeber

Poznań, narożnik Starego Rynku i ul. Wodnej.



WŁOSY
dla pań i panów.

Warkocze od 2—20 mk. i wyżej, peruczki męskie od 10 mk. pocz., przedziatki dla starszych pań od 5 mk. i jakiegokolwiek bądź dodatki do włosów poleca tylko

St. Wenzlik, fryzjer damski i perukarz,

6 razy premiiowany w Paryżu w r. 1902, w Londynie w r. 1904 etc.

Poznań O. I, 19 ulica Wilhelmowska 19,

obok skład p. Michalskiego. — Ażeby zawodu uniknąć, uprasza się uważać na nazwisko i numer domu.

P. S. Zamówienia z prowincji, po przesłaniu próbki włosów wyczesa., wykon. odwr. pocztą. Własne wyczesane włosy mogą być wypracowane. — Uczennice do czesania, wstęp każd. czasu.

Nie kupujcie raz taniej!



Na cały świat
wyśłam
zegarki

z 5-letnią piśmienną gwarancją, już do-
kładnie obciążane
i na minutę uregulowa-
ne. Dowodem liczne z całego
świata zamówienia i podzięko-
wania. — Kto nie kupi, toś
trudno, sam sobie szkodzi.

- Zegarek** cylindrowy, młotowy klucz, 6 kamieni mk. 5.40
zegarek cylindrowy młotowy kluczowy 6 kamieni, 2 złote brzegi. mk. 5.90
zegarek prima-werk. 6 kamieni, 2 zło-
cone brzegi mk. 7.75
zegarek czysto srebrny prima, 6 kamieni,
2 złoczone brzegi mk. 9.85
zegarek masywny, czysto srebrny, 10 ka-
mieni, 2 złoczone brzegi mk. 11.75

Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bar-
dzo trwałe, silne i ciężkie, masyw, czysto srebrne
zegarki na 10 kamieniach, 2 złote brzegi już po 12.
14. 16 mk. Nikl. rem. bez gwarancji zegarki po
2.35, 2.95, 3.50 mk. Czarne stalowe 4.20 mk. —
Budziki po mk. 1.85.

Cenniki około 3000 ilustracji na zegarki, tan-
cuszki, pierścionki, oraz noże, brzytwy, kosy, rewol-
wery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klar-
nety, wyśłam każdemu gratis i franko

Szczerozłote pierścionki
i ślubne obrączki, prawnie
w stempel rządowy 333 zaopa-
trzone, mam już gotowe na
dzie i najtaniej polecam
za parę złot. ślub. obrączek 5 milim. szer. mk. 14,—
za parę szczerozł. ślubn. obrącz. 6 mm. „ „ 13,—
za parę szczerozł. ślubn. obrącz. 7 mm. „ „ 13,—
Grawiowanie głosek w pierścionkach darmo.

Adres: **M. DANECKI, Poznań,**
(Posen), św. Marcin 58, I piętro.



Wielką kradzież

własnej kieszce popełnia ten, kto nie używa do chowu i tuczu
świń jedynej prawdziwej domieszki **Susola**. Świnie pasione
domieszka **Susola** lepiej żra, prędzej się tuczą, i co naj-
ważniejsze, nie podlegają żadnym zaraźliwym chorobom jak
czerwonca, pomorowica, sztywnienie i rozmiękczanie kości.
Domieszka **Susola** kosztuje dziennie kilka fenygów,
a odrzuca na trzódzie marki i talary. Setki podziękowań
świadczą o dobroci tego fabrykatu.

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, droge-
ryach i aptekach, lub też wprost z chemicznej fabryki **Su-
sola** w Poznaniu. Adres do listów:

Chemische Fabrik des SUSOL Posen W.18.

Susol kosztuje w paczkach po 1 funt 40 fen., 2 f.,
75 fen., we workach po 10 f. 3.50 mk., 25 f. 7.00 mk.,
50 f. 13.50 mk., 100 f. 25.00 mk. franko najbliższej poczty
lub stacyi kolejowej zamawiającego. 10 f. wyśła się pocztą,
większe ilości koleją. Upraszamy o dokładny adres i podanie
stacyi kolejowej, do której mamy **Susol** wysłać. Kto przysie
pieniądze naprzód, nie płaci kosztów zaliczki.

Gospodynie, używajcie do prania tylko proszku fiołkowego

15 fen. SŁOŃCE 15 fen.

Każda paczka zawiera piękny podarek. * Przy zakupie proszę uważać na napis „Słońce”.

Bank ludowy w Kępnie

przyjmuje oszczędności od 1 marki począwszy
i płaci od nich: (24)
4 1/2% za wypowiedzeniem półrocznem
4% za wypowiedzeniem kwartalnem
3 1/2% za odebraniem bez wypowiedzenia.



Wesołe chwile

w kółku rodzinnem sprawia tylko dobry **gramo-
fon**. Polecam takowe już od 23 mk. Posiadają-
one silny i dźwięczny głos, bez pobocznego dra-
pania i szumu. — **Ögromny wybór pol-
skich i niemieckich płyt.** Katalogi darmo.

Wielki skład gramofonów
Kastor, Poznań-Posen
Wilhelmstr. 17 (obok kościoła św. Marcina).



Po bardzo niskiej cenie
poleca swe

wina Węgierskie

oraz wyborne smaczne

Wina słodkie Tarragońskie
łagodno słodkie 1/2 litr. mk. 1.50 | Włacz.
pełno 1/1 „ „ 2.00 | szkła.

Koniaki, Rummy, Araki,
Wina z Bordeaux czerwone i białe
znajdują się u starej renomowanej firmy

A. PFITZNER

w Poznaniu, Stary Rynek 34, wchód z ul. Wienkowej
i w Mąd pod Tokajem, własne winnice i sklepy.

Cenniki bezpłatnie.
Kupon znaczny rabat.

Zęby sztuczne

= PLOMBY =
wykonuje

M. Kaniasty
Poznań
plac Piotra 3
po cenach nadprz-
stępnych.



W. Ziarniak, Strzałkowo,

poleca darte gęsie pierze
po Mk. 2. 2.50, czyste białe
po 3, 3.50 za funt, kwap po
4.50, 5 i 5.75 Mk za funt, ró-
wnież poleca niedarte gęsie
i kacze pierze. Wysyłka za
zaliczką pocztową. (2481)

= SKŁAD =

obrazów

książek do nabożeństwa,
krzyży, listew, figur i lustro.

Oprawa obrazów

po cenach umiarkowanych
hurtownie detalnie

Szkło tafłowe

Wielki wybór
pocztówek i powinszowań.

dawniej Mondré

Masadyński

Szeroka ulica 14.

17 móg z budynkami i z in-
wentarzem, ziemia dobra,
jest nasprzedaż. Wojciech
Kasprzak. Bednary Kolo-
nie per Pudewitz. (61)

HIPOTEKI

reguluję i kupuję jak i wypoży-
czam kapitały na I i II miejsca
W. Kucner, Poznań, Piekary,
Posen, Bäckerstr. 8.

Od 1. 4. 1911 poszukuje

w Rogoźnie

dzierzawy jednego większego pokoju z kuchnią lub 2 małych z kuchnią. Oferty do eksp. Przew. pod 68.

Do 5 marek i więcej dziennie zarobku. Maszyny do wzięcia pończoch i trykot. od 120 M., na spłate. Nauka darmo, robotę też odbieram. — Cennik fabr. 30 fen. w znaczku.

St. Lewandowski, Bydgoszcz Bromberg, Neue Pfarrstr. 2.

Brzytwy!!

Jedynie najlepsze z ang. dyamentowej stali. znane z dobroci i pod gwarancją, już obciąż. i gotowe do użycia. Wymienie każdą sztukę, jeśli nie będzie dobrą. Piękny, mocny futerał do każdej brzytwy darmo.

Nr. 50 51 53 54 56 61
Mk. 1,20 1,40 1,75 2,10 2,75 3,75
Podzisek 40 fen., zwyczajny 25 fen. — Miseczka lepsza, niki. bryt. 40 fen. — Mydło 10 fen., — Paski do ostrzenia po 0,80. 1. 1,50 i 2 mk. — Nożyczki kute stalowe po 40, 50, 60 i 90 fen., — Noże kieszonkowe po 10, 20, 25, 30 i 40 fen.

Odsprzedającym rabat.
Cenniki wielkie około 2000 ilust. wys. darmo i franko.
M. Dasecki, Poznań
(Posen) św. Marcin 58 i p.

Kuźnia

z 1 morga ziemi i domem, w dobrem położeniu, w dużej wsi, gdzie kościół katolicki i ewang. i 2 szkoły w miejscu, jest na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Przew. Kat. pod nr. 73.

Gospodarstwo

24 mg. roli, 2 i pół mg. łąki, budynki w dobrym stanie, przemyślny owocowy ogród, z inwent.: 2 konie, 3 sztuki bydła, świnię, maszyny i wszelkie porządki, które pozost. na gruncie, jest na sprzed. Cena kupna 18,000 mk., wpł. 6—10,000 mk., bez wymiaru. Zgłoszenia przyjm. W. Rybakowski w Koźminie. Kosobuzin, Tempelstr. 201. Telefon 92, i Tomasz Domański. Dubin, kolej Jutrosin. (52)

Kram z pomieszk., przez 4 lata z powodz. prowadzony, jest w Środce, poczta i kolej Dachowo, do wydzierżawienia. Antoni Bartośowiak

Posiadłość miejska

oierka 76 morg przeważnie pancernej i barażonej ziemi. Wadyński masyw budowane, staje się wsielbow., jest z powodu choroby wfaśce zaraz na sprzedaż. Wpłaty po-trzeba 12 do 15,000 marek. Oferty do eksped. Przew. Katol. pod nr. 76.

Parienka

oierka urzędnika, pragnie się wyuczyć (za małym wynagrodze-niem) gospodarstwa domow., najchętniej na wsi. Of. upr. pod adr. C. Skrzypczak. Lüben, (Schl.), Garnison-Verwaltung.

dom z stajnią, masyw murow., do tego ca. morga ogrodu (budynki zabezpieczone na 9500 M.), z kompl. martw. inwentarz., stosowne dla rzeź-nika Polaka — wieś liczy 1500 mieszk., pod Grodziszem, jest na sprzedaż. Oferty przyjmuj. wfaśce. pod adr. B 100 postlag. Oberschönewalde bei Berlin.

Potrzeby od 1-go kwie-tnia 1911 r. (72)

włódarkz

z zaciężnikami. Zgłosze-nia wraz z odpisem świadectw, których się nie zwraca, przy-jmuje eksped. Przewodnika Katolickiego pod nr. 72

Poszukuje od 1. 4. 11
1 przodownika
i 2 fernali
z zaciężnikami, na
wysoki deputat. (58)
Dom. Pokrzywnica
per Dombrowka.

Dom. Twardow p. Wi-taschütz potrzebuje od za-raz lub od 1-go kwietnia 1911 doskonałego, trzeźwego

włódarkza

na wysoką zasługę i deputat. Zgłoszenia piśmienne. (71)

Zakład dentystyczny L. Nowicki

POZNAŃ
Plac Piotra Nr. 2
w domu, gdzie drogeria pod kotwicą
Telefon Nr. 1403.

Od każdego czasu
potrzebna (70)

wiejska dziewczyna

do doju i do każdej ro-boty przy dworze i ogo-rdzie, pensyi rocznej 50 tal. i druga wiejska
zdrowa kobieta
do oprzątaniania i chowania
drobiazgu, pensyi 40 tal.
Kretków per Żerków.

30 dziewczyn

poddanych pruskich, do pracy polnej, na wysoki akort. Dzien-na płaca 1,50 i 1,75 mk., 1/2 ltr. dobr. mleka i perki. Piśm. zgło-szenia przyjm. Fechner, do-zorca, Bratzig a Netze.

Od 1. 4. 1911 potrzebny

włódarkz

z zaciężnikami, pilny, trzeźwy i energiczny. — Zgłoszenia przyjm. Mie-dzielski, rządca, Bor-kowo per Sockelstein.

Uczeń lub uczennica

z odpow. wykształceniem szkol-nem, uczących rodziców, po-trzebni od zaraz do domu towarowego na większym ma-jątku. Zgłosz. do eksp. Przew. Katolickiego pod lit. M. L. 50.

Ucznia

syna uczciwych ro-dziców, przyjmie od Nowego Roku albo od 1-go lu-tego do handlu tow. kolonialn., destylacji, wyszynku i mate-ryałów budowlanych (3448)

Paweł Sommer
w Rogoźnie (Rogasen).

UCZNIA

przyjmie od zaraz lub później przy wolnem utrzymaniu, a w 2-gim i 3-cim roku prócz tego za pieniężnym wynagrodzeniem W. Zbierski, Strzelno, mistrz garncar-ski, fabryka i skład kaffi.

Kawaler, rełnik (27 lat), posiad. 8000 mk., poszuk.

Żony.

Panny lub mł. wdowy z posiadł. ziemską lub najmniej 4500 mk. gotówki, raczą task. of. nadesł. pod nr. 78 do eksp. Przew.

Ukazała się z druku:

Mowa żałobna

którą wygłosił przy zwłokach
ś. p.

Ksiedza prałata

PIOTRA WAWRZYŃIAKA

Patrona Spółek Zarobkowych, proboszcza Mogileńskiego
na nabożeństwie żałobnem

w poznańskiej farze

dnia 12-go listopada 1910 roku

X. Józef Kłós

Ojca św. Piusa X. Tajny Podkomorzy, redaktor Przewodnika Katolickiego.

Cena 50 fen. Z przesyłką 55 fen.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

G. m. b. H.

w Poznaniu — Posen O. I.

Piekarnia

z wyszynkiem piwa i wina oraz handlem tow. kolon., we wsi kościelnej, nad szosą czyli głów-nym traktem z Poznania do granicy, jest od 1-go kwietnia 1911, do wydzierżawienia. Od-stawa chleba dla większego ma-jątku zapewniona. Oferty piśmienne z podaniem posiadają-cego majątku do eksp. Przew. Katolickiego pod lit. M. L. 50.

Ucznia syna uczciwych ro-dziców, chcącego się wyuczyć piekarstwa, przyjmie zaraz mistrz piekarski Bręcze-wski, Poznań. ul. Półwiejska 32.

Od 1-go kwietnia 1911
jest w mieście powiatow-em dobrze położona

kuźnia z pomieszkaniem

do wydzierżawienia ewent. na tejsze nieruchomości warsztat dla stelmacha i lakiernika równieź z pomieszkaniem. — Po-siadłość cała przynosząca ro-cznie po opłaceniu odsetek hi-potecyjnych i wszelkich cięża-rów na 2000 marek, może być sprzedana a dała by się podzie-lić pomiędzy kowala, stelmacha lub lakiernika. Oferty przyjm. eksp. Przew. Kat. pod nr. 3396.

Majątność sławna
p. L. basch, kr. Czarnikau
poszukuje od 1 kwietnia 1911

Owczarza z owczar-kami i zaciężnikami
Włódarkza z zacięż-nikami (3388)
Kilku fernali i re-czników z zaciężn. Starszą dziewczynę do drobiazgu, oraz
Kilka dziewczyn do wszelkiej pracy i doju na kuchnię dworską.

Wysokie zasługi i deputat.

3 uczeni chcących się wyu-czyć kowalstwa oraz reparaacy maszyn, przy-jmie od N. Roku albo później T. SZYSZKA, Sroda-Schroda.